

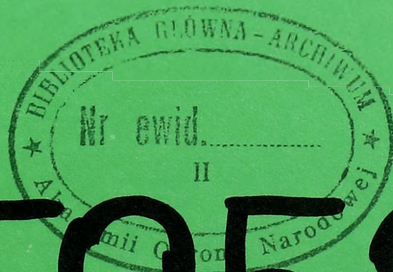
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

Ppłk dr Mariusz KUBIAK

MORALNOŚĆ ZAWODOWA ŻOŁNIERZY A JAKOŚCIOWE PRZEobrażENIA ARMII DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA



59586

WARSZAWA

2005



Colour Chart #13



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH



**MORALNOŚĆ ZAWODOWA ŻOŁNIERZY
A JAKOŚCIOWE PRZEOBRAŻENIA ARMII
DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA**

Kierownik tematu badawczego

ppłk dr Mariusz KUBIAK

Recenzent pracy: płk dr hab. Jarosław J. PIĄTEK

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	3
 Rozdział I	
ISTOTA NATURY LUDZKIEJ – IMPLIKACJE ETYCZNE	
I MORALNE.....	7
1.1. Natura ludzka w świetle filozofii starożytnej.....	8
1.2. Chrześcijańskie koncepcje istoty i natury człowieka.....	10
1.3. Natura ludzka w ujęciu filozofii nowożytnej i współczesnej.....	12
 Rozdział II	
CHARAKTER, SPECYFIKA I ZAGADNIENIA ETYKI.....	
21	
2.1. Ogólna charakterystyka etyki jako dyscypliny filozoficznej.....	21
2.2. Działy przedmiotowe etyki chrześcijańskiej.....	23
2.3. Działy przedmiotowe etyki pozachrześcijańskiej.....	25
2.3.1. Etyka normatywna.....	26
2.3.2. Metaetyka.....	29
2.3.3. Etyka opisowa.....	38
2.4. Podstawowe kategorie etyczne.....	41
2.5. Etyki zawodowe – etyka wojskowa.....	48
2.5.1. Kodeksy honorowe w wojsku – tradycja i współczesność.....	51
2.5.2. Tradycyjne cnoty wojskowe.....	57
2.5.3. Wybrane problemy etyki dowódcy.....	64

Rozdział III**MORALNOŚĆ KADRY ZAWODOWEJ WOJSKA**

III RZECZYPOSPOLITEJ.....	73
3.1. Geneza, istota, przedmiot i definicje moralności.....	73
3.2. Rola moralności w walce o nowy ład społeczno – polityczny Polski przed 1989 rokiem.....	75
3.3. Moralność żołnierzy zawodowych w kontekście przeobrażeń strukturalno – funkcjonalnych i organizacyjnych wojska.....	80
ZAKOŃCZENIE.....	94
BIBLIOGRAFIA.....	96

*Wojsko pielęgnuje pojęcie honoru,
jako syntezy gorliwego wypełniania
obowiązku, bezwzględnej uczciwości i
prawości w postępowaniu*

gen. Stefan „Grot” Rowecki

WSTĘP

Każdy rodzaj, typ czy wymiar działalności (aktywności) ludzkiej nosi charakter moralny. Jak się okazuje w sposób oczywisty, również każda dziedzina naszego życia, mało tego, każda instytucja, organizacja, stowarzyszenie, związek czy system, opierają się mniej lub bardziej widocznie na zbiorze określonych norm, wartości, celów, zasad działania lub funkcjonowania. One to właśnie *konstytuują ideową, aksjologiczną podstawę poszczególnych typów struktur społecznych i działań jednostek oraz zbiorowości, jak również stanowią podstawę wartościującą dla formowania moralnych punktów widzenia w stosunku do całej rzeczywistości*¹.

Problematyka etyczna i moralna obecna jest w życiu wojska od zawsze. To nie przypadek a prawidłowość, że profesja wojskowa obok lekarskiej i prawniczej szczyli się najstarszymi etycznymi kodeksami zawodowymi, ponadto dodatkowo wzmocnianymi oraz wzbogacanymi przysięgami i ślubowaniami żołnierskimi. Niezmiernie istotna funkcja społeczna jaką pełni wojsko w każdym państwie, nakłada na tę instytucję szereg dodatkowych obowiązków, powinności i wymagań. Żołnierze zawodowi troszcząc się o bezpieczeństwo zewnętrzne państwa, zabiegając o pokój w różnych wymiarach, podlegają szczególnym wymogom i wręcz rygorom (również moralnym) niezbędnym do jak najlepszego, w pełni profesjonalnego i efektywnego wypełniania funkcji i ról zawodowych. Są równocześnie jednymi z najbardziej

¹ T. Buksiński, *Moderność*, Poznań 2001, s. 23.

reprezentatywnych przedstawicieli (urzędników) państwa, których działalność, zachowanie i postawy, w tym etyczne, podlegają szczególnej ocenie społecznej.

Rzeczpospolita Polska w okresie ostatnich 16. lat przeszła głębokie przeobrażenia polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturowe. Zasadnicze przekształcenia dokonały się praktycznie we wszystkich dziedzinach życia. Istotne zmiany miały miejsce również w Siłach Zbrojnych. Z racji diametralnych zmian w środowisku zewnętrznym oraz wprost rewolucyjnych przeobrażeń ustrojowych pilną koniecznością stała się dogłębna i kompleksowa przebudowa systemu obronnego, a więc i jego najważniejszego podsystemu – sił zbrojnych². W ostatnich latach dokonano w nich szerokiego spektrum zmian, zarówno o charakterze koncepcyjno-programowym, formalnoprawnym, strukturalno-funkcjonalnym, materiałowo-technicznym, jak i społecznym. Na fali demokratyzacji państwa armia została odpolityczniona, a kadra zawodowa odpartyjniona. Zmniejszono bardzo poważnie stan osobowy wojska, zreorganizowano struktury funkcjonalne, wprowadzono (i nadal się wprowadza) na wyposażenie nowocześniejsze rodzaje uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Obowiązuje nowa doktryna i strategia obronna ściśle uwzględniająca fakt polskiego członkostwa w NATO. Od ponad dwóch lat Polska wypełnia wojskową misję stabilizacyjną w Iraku, angażując w to przedsięwzięcie 1400 – 2500 żołnierzy. Widoczne zmiany zaszły również w sferze społecznej wojska³, a w tym, w moralności kadry zawodowej.

Dostrzegając potrzebę opracowania materiału dotyczącego aktualnego stanu moralności kadry zawodowej Wojska Polskiego, w niniejszej pracy za **podstawowy cel badań** uznano:

² Zob. np.: S. Jarmoszko, *Przemiany w Siłach Zbrojnych RP pierwszej dekady transformacji ustrojowej* (rozpr. hab.), „Zeszyty Naukowe AON”, dodatek do nr 3/2000, s. 320-326.

³ Por. np.: *Socjologiczny portret wojska* (pr. zb.), Biblioteczka „Wojska i Wychowania”, Warszawa 2003; A. Kołodziejczyk, *Kadra zawodowa w dobie przemian*, BPII MON, „Studia i Materiały” nr 17, Warszawa 1995.

- **identyfikację, opisanie i ocenę współczesnego stanu moralności zawodowej kadry w kontekście szerokiego spektrum zmian jakościowych zachodzących w armii.**

Biorąc pod uwagę treści założonego celu badań, sformułowano następujące **problemy badawcze:**

- 1. Jaki wpływ na działalność człowieka w sferze moralnej wywiera charakter natury ludzkiej?**
- 2. Jaka jest istota i czym się charakteryzują wzajemne relacje oraz oddziaływania w sferze etycznej i moralnej pomiędzy instytucją wojska a kadrami zawodową?**
- 3. Jaki wpływ na stan moralności zawodowej kadry wywarły głębokie procesy restrukturyzacyjno – reformacyjne wojska w ostatnich latach?**

Podstawowymi **metodami badawczymi** zastosowanymi w trakcie badań były: **analiza i krytyka literatury, analiza wyników socjologicznych badań opinii kadry oraz porównywanie i uogólnianie.**

Autor podejmując temat badawczy dotyczący przemian moralności zawodowej kadry w ostatnich latach, szeroko korzystał z dostępnej literatury przedmiotu. W szczególności pomocne w tym względzie okazały się cenne opracowania (szczegółowo wykazane w spisie bibliograficznym) z zakresu filozofii, etyki, etyki zawodowej i moralności zawodowej autorstwa m. in.: Marka Adamkiewicza, Józefa M. Bocheńskiego, Tadeusza Buksińskiego, Józefa Jaronia, Marii Ossowskiej, Tadeusza Płużańskiego, Ryszarda Rosy, Tadeusza Ślipko, Janusza Świniarskiego, Janusza Urbańskiego.

Niniejsza praca nie pretenduje do miana wyczerpującego studium problemu. Wprost przeciwnie, nosi jedynie charakter przyczynkarski. Z tego też powodu,

zasygnalizowane jedynie w niej kwestie, wymagają bez wątpienia dalszych, bardziej pogłębionych badań i studiów.

W rozdziale pierwszym przedstawiono w ujęciu historycznym (chronologicznym) poglądy i opinie czołowych filozofów różnych epok i okresów, co do istoty i charakteru natury ludzkiej. W zależności od zajętego stanowiska filozofowie wyciągali rozmaite wnioski dotyczące charakteru implikacji etycznych i moralnych, wynikających z takiego, a nie innego rozpoznania natury człowieka.

Rozdział drugi poświęcono przede wszystkim przybliżeniu genezy, przedmiotu, charakteru i węzłowych problemów jakimi zajmuje się etyka. Ponadto, pomieszczono tu rozważania dotyczące specyfiki etyk zawodowych, a w szczególności etyki wojskowej, zarówno w ujęciu historycznym, jak i problemowym.

Prezentacja charakteru i obszaru problemowego moralności, jej roli i znaczenia podczas zmagania z poprzednim systemem społeczno – politycznym, oto treść części pierwszej, ostatniego, trzeciego rozdziału pracy. W części zasadniczej tegoż rozdziału, zawarto opis i szczegółową analizę wyników badań empirycznych dotyczących aktualnego stanu moralności żołnierzy zawodowych. Przedstawiono w nim rezultaty badań prowadzonych wśród kadry SZ RP w ostatnich latach przez pracowników Instytutu Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej oraz Wojskowego Biura Badań Socjologicznych.

W zakończeniu przedstawiono końcowe wnioski i uogólnienia, będące próbą odpowiedzi na pytania zawarte w problemach badawczych.

Pracę zamyka wykaz bibliograficzny.

Rozdział I

ISTOTA NATURY LUDZKIEJ – IMPLIKACJE ETYCZNE I MORALNE

Nie tak wcale rzadko, zazwyczaj wówczas kiedy wartościujemy wypowiedzi, sposób myślenia czy postępowanie innych, stwierdzamy w konkluzji - no tak, taka jest jego (jej) natura. Co mamy w tym momencie na myśli? Czym jest owa natura człowieka? Co stanowi jej ośnowę i istotę?⁴ Z drugiej zaś strony, wyznawana przez nas samych taka, a nie inna teoria natury ludzkiej w znacznym stopniu kształtuje nasze własne życie, a w tym system wartości etycznych przez nas preferowanych. Korzystamy z niej starając się wpływać na innych, *kiedy chcemy przekonać do czegoś innych lub im zagrozić, powiedzieć im prawdę bądź ich oszukać. Ta teoria podpowiada nam, jak dbać o swoje małżeństwo, wychowywać dzieci i kontrolować własne zachowania. (...). Teoria ta określa, co przychodzi ludziom bez trudu, co mogą osiągnąć tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi lub wyrzeczeniom, a co jest dla nich zupełnie nieosiągalne, a przez to wpływa na wyznawane przez nas wartości...*⁵

Wielcy myśliciele już w czasach starożytnych usiłowali zidentyfikować, rozpoznać i zgłębić naturę człowieka. Ich dociekania związane były z usilnymi próbami przekonywującego wyjaśnienia tego, czym w rzeczy samej jest natura ludzka, z jakich komponentów składa się człowieczeństwo, co stanowi jego

⁴ Ujęcia leksykalne i słownikowe zwykle podkreślają przeciwieństwo natury i kultury. **Natura ludzka** jest bowiem tym, *co w człowieku przyrodzone, żywiolowe, instynktowne, w odróżnieniu od tego, co nabyte w doświadczeniu jednostkowym i społecznym*. A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000, s. 546 – 547. **Istota**, czyli inaczej esencja, to *natura właściwa jakiejś rzeczy; ogół składających się na nią cech*. Tak więc, w zakres tego terminu nie wchodzi właściwości incydentalne, przypadkowe. W związku z tym, *istota jest tym, co stanowi treść, co określa wewnętrzny charakter jakiejś rzeczy*. J. Didier, *Słownik filozofii*, Wyd. „Książnica” 1992, s. 146.

⁵ S. Pinker, *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*, Gdańsk 2005, s. 17.

istotę. Problem ten stał się niezwykle interesującym wyzwaniem intelektualnym, a równocześnie istotnym zagadnieniem filozoficznym. Czy naturę człowieka można rozpatrywać uwzględniając ludzkiego noworodka, czy też dopiero dorosłego człowieka? Czy w związku z tym, wychowanie i edukację należy traktować jako elementy ją wzbogacające czy wypaczające? Takie lub inne odpowiedzi na te zasadnicze pytania implikują następne zagadnienia będące przedmiotem sporów i kontrowersji filozoficznych. Jednym z wciąż najżywiej dyskutowanych jest kwestia różnicy między ludźmi i zwierzętami⁶. Czy ludzi i zwierzęta dzieli jakaś jakościowa cecha, czy też chodzi o różnice ilości i proporcji? Czy można wyodrębnić jedną, czy też może więcej wspólnych cech ludzkich? Według Linneusza jesteśmy zwierzętami zakwalifikowanymi do rodzaju *Homo*, w którym stanowimy wyodrębniony gatunek, *Homo sapiens*, dzielący się na kolejne podgrupy (rasy). Znacząca część uczonych podkreśla natomiast szczególny, etyczny wymiar natury ludzkiej – czy nasza natura jest dobra, zła czy neutralna?

1.1. Natura ludzka w świetle filozofii starożytnej

Jednym z pierwszych filozofów, którzy starali się w miarę pełnie scharakteryzować naturę człowieka, był Platon. W świetle jego trychotomicznej teorii duszy, jedynie ludzie dysponują trzema najważniejszymi cechami: rozumem (intelekt), popędliwością (temperament) oraz pożądliwością (instykt). W zależności od natury każdego z osobna człowieka, jedna z tych cech zdominowuje dwie pozostałe. Sama natura nie jest ani dobra, ani zła. To od nas samych, od naszej aktywności zależy czy zwrócimy się w stronę dobra czy

⁶ Por. np.: *Encyklopedia filozofii* (pod red. T. Hondericha), t.2, Poznań 1999, s. 524 – 525; *Przewodnik po etyce* (pod red. P. Singera), Warszawa 1998, 2000, s. 391 – 399.

zła. Platon był zwolennikiem hierarchizacji części duszy, tak by rozum przy pomocy popędliwości panował nad pożądlivością. W jego rozpoznaniu dusza jest nie tylko czynnikiem życia, ale ponadto czymś niematerialnym (choć realnym), co samo wprowadza się w ruch. W kontekście epistemologicznym dusza pełni funkcje poznawczą (bezpośrednią bądź pośrednią) przy pomocy narzędzi, którymi są dla niej ciało i jego zmysły. W przeciwieństwie do ciała dusza jest nieśmiertelna i to właśnie ona stanowi istotę człowieka. Inaczej – człowiek, to dusza władająca ciałem⁷. Zarówno Platon, jak i jego nauczyciel Sokrates⁸, uważali, że funkcjonuje kryterium dobra niezależne od Boga, wobec czego nie jest On ostatecznym źródłem moralności. Dla Platona owym kryterium były Formy (Idee) dostarczające jedyne i pewnego paradygmatu dobra, który jest również kryterium boskich poleceń. Tak więc, rozumiało się staję dlaczego *należy czcić bogów czy Boga (Bóg jest dobry wedle zewnętrznej wobec Niego miary), bogowie jednak tracą absolutność na rzecz Form (między innymi Formy Dobra)*⁹.

Arystoteles, najwybitniejszy uczeń Platona, korzystając z dorobku swoich poprzedników oraz własnych przemyśleń, wypracował teorię, zgodnie z którą człowiek postrzegany jest jako złożoność aktu formy i możliwości materii¹⁰. Materia jest fundamentem ciała. Dusza ożywia je i poprzez akt wpływa na kształt i charakter jego wszystkich wewnętrznych właściwości. Innymi słowy, dusza utożsamia się z formą kształtując w materii konkretne cechy gatunkowe. Mimo, iż dusza ludzka jako akt formy jest strukturą prostą, to jednak składa się z trzech części: wegetatywnej (zasadnicze czynności życiowe), zmysłowej i

⁷ Zob. np.: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1993, s. 89 - 92.

⁸ Dla Sokratesa, uważanego często za praojca etyki i antropologii filozoficznej, istotę człowieka stanowi jego rozumność.

⁹ P. Vardy, P. Grosch, *Etyka. Poglądy i problemy*, Poznań 1995, s. 20.

¹⁰ Por. np.: T. Pawlikowski, *Zarys dziejów filozofii*, Warszawa 2003, s. 46 – 47.

intelektualnej, a każda z nich rozporządza przypisanymi do siebie władzami. Powyższe ustalenia, jak podkreśla Tomasz Pawlikowski, mimo iż wzbudzały w późniejszym okresie wiele trudności interpretacyjnych, *nie znalazły sobie równych w starożytności, chociaż nie były tak popularne, jak mniej skomplikowane a bardziej „uduchowione” poglądy Platoników, czy Stoików*¹¹.

Podobnie do Platona, wybitny przedstawiciel neoplatonizmu, Plotyn, upatrywał istoty człowieka w jego duszy. W odróżnieniu jednak od swego poprzednika postrzegał ją nie trychotomicznie lecz dychotomicznie. W pierwszym, niższym i podrzędnym komponentcie duszy ludzkiej pomieścił funkcje powiązane z ciałem, a także widział w nim rozmaite ułomności, grzechy i wady. Komponent drugi, wyższy i nadrzędny, jest natomiast w pełni wolny od powyższych przypadłości, należy do najdoskonalszych warstw bytu. Wolna od zależności cielesnych i w pełni doskonała wyższa część duszy wędruje, według Plotyna, do niższych rejonów w celu ich uduchowienia i podniesienia. Tam jednak, w owym świecie cielesnych niedoskonałości sama ulega deprecjacji, *traci bowiem łączność z regionami wyższymi i odwraca się od boskiego prabytu*¹². W takiej sytuacji niezbędne staje się nawrócenie duszy by mogła ona skierować się z powrotem ku obszarom doskonałym. Jest to jednak możliwe tylko dzięki wysiłkowi duszy, który może obrać trzy drogi: poznawczy, estetyczny i moralny.

1.2. Chrześcijańskie koncepcje istoty i natury człowieka

W literaturze przedmiotu zwykle podkreśla się, że św. Augustyn żyjący na przełomie IV. i V wieku, spina w filozofii swą osobą i twórczością okresy starożytności i średniowiecza. Jego myśl filozoficzna rzeczywiście mocno jest

¹¹ Ibidem.

¹² W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 168.

związana z teologią (królową nauk w średniowieczu), co transparentnie ilustruje jego epistemologiczno - teleologiczne przesłanie: *Pragnę znać Boga i duszę. I nic więcej ? Nic więcej.* W jego głębokim przekonaniu poznanie człowieka wiedzie do poznania Boga i wszystkiego co Bóg stworzył. Wyjątkowość człowieka polega na tym, że posiadając niematerialną duszę, człowiek wewnątrz siebie nosi obraz Boga, a nadto przejawia podobieństwo do Niego, co różni człowieka od innych stworzeń¹³. Owa niematerialna, spirytualistycznie rozumiana dusza jest substancją samoistną (nie jest ani rodzajem, ani własnością ciała). Posiada natomiast takie funkcje jak: myśl, wola, pamięć. W odróżnieniu od poglądów filozofów starożytnych, św. Augustyn twierdził, że nie ma ona żadnych związków z ciałem, a jest od niego zdecydowanie doskonalsza ponieważ jest bliższa Bogu. To dzięki duszy a nie ciału poznajemy Stwórcę, gdyż jedynie wiedza o duszy jest prawdziwa i pewna, a ciało jest nawet przeszkodą w poznaniu. Najważniejszą formą życia duchowego jest dla biskupa Hippony nie rozum (jak dla starożytnych filozofów), lecz wola. Twierdzenie to uzasadniał następująco. Po pierwsze, prawdziwą naturę rzeczy możemy rozpoznać tam, gdzie owa rzecz jest czynna (aktywna), a nie tam, gdzie jest bierna (statyczna). Po drugie, rozum, według poglądów starożytnych, jest czymś biernym. Dlatego też, można wysnuć wniosek, że naturę ludzką stanowi nie intelekt, ale czynna wola. Ujmując te kwestie nieco inaczej, naturę człowieka rozpoznaje się nie po tym co człowiek wie, ale po tym czego on chce. W ten oto

¹³ Por. np.: T. Pawlikowski, op. cit., s. 40. Jak dalej pisze T. Pawlikowski: *Sam człowiek, w swej strukturze bytowej, jest wedle Augustyna „duszą posługującą się ciałem” („O wielkości duszy”, 13, 22; por. z antropologią Platona, Plotyna i Orygenesesa). Dusza jest elementem czynnym, a ciało biernym. Zauważa się to zwłaszcza, kiedy rozpatruje się augustyńską teorię poznania zmysłowego, według której postrzeganie przedmiotów cielesnych należy przypisać samej duszy: w ciele odciskają się bowiem jedynie wpływy otoczenia, których rejestracji oceny ono samo dokonać nie może. Dokonują ich władze zmysłowe, przynależne duszy, która jest obserwatorem procesów fizjologicznych w ciele, podobnie jak procesów duchowych, zachodzących w niej samej. Ibidem, s. 41.*

sposób Augustyn zerwał ze starożytnym intelektualizmem przechodząc na pozycje woluntaryzmu¹⁴.

Radykalne wprost zmiany w zakresie rozpoznania istoty natury człowieka obserwujemy w dorobku teologicznym i filozoficznym św. Tomasza z Akwinu. Dla Akwinaty, w przeciwieństwie do Platona i św. Augustyna, ciało, obok duszy, również należy do natury człowieka. Dusza jest formą człowieka. Jest to nade wszystko dusza rozumna, ponieważ właśnie poznawanie intelektualne jest charakterystyczne i specyficzne dla ludzi. W jego opinii, człowiek posiada jedną duszę rozumną funkcjonującą w postaci jednej formy substancjalnej nadającej organizmowi ludzkiemu nie tylko rozumność, ale także władze zmysłowe i roślinne¹⁵. Tak więc, bronił on jedności ludzkiej natury i wyraźnie sprzeciwiał się dualistycznej interpretacji człowieka. Dla niego bowiem człowiek to jedność duszy i ciała. Władysław Tatarkiewicz tego rodzaju stanowisko komentował w sposób następujący: *twierdzenie jego (św. Tomasza – M. K.), że człowiek nie jest samą duszą i że dusza jest formą ciała, a nie samoistną substancją, to była bodaj najśmielsza, najryzykowniejsza część jego filozofii. (...). Wbrew pierwotnej tradycji Tomasz stanął na stanowisku psychofizycznej jedności człowieka. Choć pogląd ten miał źródła starożytne, arystotelesowskie, ale z ducha był jak najbardziej nowoczesny*¹⁶.

1.3. Natura ludzka w ujęciu filozofii nowożytnej i współczesnej

Czasy nowożytne przyniosły ze sobą trzy koncepcje natury ludzkiej zwykle określane metaforycznie jako: „czysta tablica” (tabula rasa), „szlachetny dzikus”

¹⁴ Zob.: W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 198.

¹⁵ Por. np.: *Oksfordzka ilustrowana historia filozofii* (pod red. A. Kenny'ego), Poznań 2001, s. 109.

¹⁶ W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 278.

oraz „duch w maszynie”¹⁷. Za autora tego pierwszego pojęcia uznaje się zwykle Johna Locke’a, chociaż on sam posłużył się pojęciem „czystej karty” w słynnym dziele pt. „Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego” (1690). Angielski myśliciel występował przeciwko wcześniejszym teoriom idei wrodzonych, w myśl których ludzie rodzą się wyposażeni już w pewne idee, prawdy i pojęcie Boga. Dla niego wszelka wiedza zawarta w umyśle człowieka pochodzi z doświadczenia. Tego rodzaju podejście w rozpoznaniu natury człowieka powodowało powstanie całego spektrum istotnych konsekwencji społecznych i politycznych. Ów empiryzm, będący dla filozofa zarówno koncepcją psychiki ludzkiej, jak i teorią poznania, spowodował powołanie przez niego nowej filozofii politycznej będącej fundamentem współczesnej demokracji liberalnej. Locke konsekwentnie wyznając założenia empiryzmu oraz „czystej tablicy” występował przeciw współczesnej mu politycznej rzeczywistości. Nie zgadzał się m. in., z autorytetem Kościoła czy boską legitymizacją monarchów. Opowiadał się za nowym porządkiem społecznym, który miałby być *oparty na wzajemnym przyzwoleniu, uzyskanym na podstawie powszechnie dostępnej wiedzy. Ponieważ idee wywodzą się z doświadczenia, a to jest odmienne u różnych osób, rozbieżność opinii wynika nie z tego, że jeden umysł jest sprawny, iż może pojąć prawdę, a drugi jest ułomny, ale z tego, że te dwa umysły mają inną historię*¹⁸. Teoria „czystej tablicy” w znaczny sposób ograniczała rangę dziedzicznej mądrości i cnoty, co przypisywali sobie członkowie rodów królewskich i arystokratycznych. Naruszała także instytucję niewolnictwa, ponieważ nie można było już teraz uznawać niewolników jako ludzi gorszych niejako z samej natury. Koncepcja ta, jak zauważa S. Pinker, w XX wieku w

¹⁷ Zob. np.: S. Pinker, op. cit.

¹⁸ Ibidem, s. 22.

istotny sposób wpłynęła na nauki społeczne i humanistyczne, a ponadto stała się również *świętą księgą polityki i etyki*¹⁹.

Autorstwo koncepcji „szlachetnego dzikusa” przypisuje się powszechnie oświeceniowemu filozofowi francuskiemu Jeanowi-Jacques’owi Rousseau. Jej narodziny były ściśle związane z odkryciami geograficznymi, kiedy to podróżnicy i kolonizatorzy napotykali tubylcze plemiona zamieszkujące dziewicze obszary obu Ameryk, Afryki oraz Oceanii. Ich obserwacje i doświadczenia w znacznej mierze doprowadziły Rousseau do przekonania, iż ludzie, którzy żyją w stanie natury cechuje altruizm, łagodność i beztroska, natomiast zawiść, agresja i chciwość są produktem cywilizacji. Powyższe poglądy były swoistą polemiką z odmienną koncepcją Thomasa Hobbesa, który z kolei dowodził, że w stanie natury człowiek jest egoistą, dba tylko o własne interesy, jest agresywny i nieufny. Panuje tam „wojna wszystkich ze wszystkimi”, a „człowiek człowiekowi wilkiem jest”. Tak więc, *życie człowieka jest samotne, biedne, bez słońca, zwierzęce i krótkie*.

Rene Descartes (Kartezjusz), wybitny matematyk i filozof francuski, uchodzi za autora koncepcji „ducha w maszynie”. Zgodnie z nią, każdy człowiek w trakcie życia posiada zarówno ciało jak i umysł. Ciało człowieka funkcjonując w przestrzeni fizycznej podlega tym samym prawom mechaniki, które rządzą innymi ciałami. Jego umysł (dusza) nie znajduje się jednak w przestrzeni, nie podlega prawom mechaniki i, w przeciwieństwie do ciała, jest nieśmiertelny. Polemizując z Hobbesem, nie godził się na tezę, że również umysł ludzki może funkcjonować jak maszyna. Według niego, wszelkie zachowania człowieka, a szczególnie mowa, nie mają żadnej przyczyny, lecz są kwestią wolnego wyboru. Zauważył, że w odróżnieniu od naszych ciał i innych obiektów fizycznych, ludzka świadomość nie wydaje się ani podzielna, ani

¹⁹ Ibidem.

rozmieszczona w przestrzeni. Sądził, że nie możemy wątpić w istnienie naszych umysłów, a co więcej, nie możemy wątpić w to, że jesteśmy naszymi umysłami – sam akt myślenia dowodzi istnienia umysłu (cogito ergo sum). Możemy jednak wątpić w istnienie naszych ciał, ponieważ potrafimy sobie wyobrazić, że jesteśmy niematerialnymi duchami, które tylko śnią lub mającą o swoim wcieleniu. A zatem nie jest prawdą, jak twierdził Hobbes, że człowiek różni się od mechanizmu zegarowego tylko stopniem złożoności. Ludzie mają uczucia, godność i prawa, a przy tym mają nieskończona wartość. Istota ludzka ma wyższe cele, takie jak miłość, oddawanie czci Bogu, dobra praca czy tworzenie wiedzy i piękna. Człowiek wybiera swoje zachowania. Możliwość wyboru oznacza wolność, a ta niesie ze sobą optymizm co do naszej przyszłości. Możliwość dokonywania wyboru pozwala nam również uznawać ludzi za odpowiedzialnych za swoje czyny. Jeśli umysł jest odrębny od ciała, to może istnieć także po śmierci owej doczesnej powłoki, a zatem nasze myśli i przyjemności nie zgasną pewnego dnia na zawsze. Doktryny czystej tablicy, szlachetnego dzikusa i ducha w maszynie, czyli inaczej empiryzm, romantyzm i dualizm, są od siebie niezależne w sensie logicznym, lecz w praktyce często pojawiały się razem²⁰.

Do dzisiaj ich zasadnicze wątki obecne są w wielu koncepcjach antropologicznych. Współcześnie naturę człowieka próbowaly i próbują wyjaśniać zarówno przedstawiciele fenomenologii, psychoanalizy, neopsychanalizy, egzystencjalizmu czy personalizmu chrześcijańskiego. W ich teoriach wyraźnie widać odbicie i twórcze próby interpretacji oraz rozwinięcia poglądów filozofów minionych okresów.

Słynny twórca „drugiej fenomenologii”, wybitny polski filozof Roman Ingarden, chociaż nie napisał na temat natury człowieka odrębnego traktatu, to

²⁰ Zob.: Ibidem.

jednak swoje poglądy na ten temat zawarł w szeregu artykułów i referatów, które zostały wydane już po jego śmierci w zbiorze pt. „Książeczka o człowieku”. Podejmując problematykę antropologiczną, Ingarden już na wstępie stara się dociec, co należy rozumieć pod pojęciem natury ludzkiej. Według niego, polega ona *na nieustannym wysiłku przekraczania granic zwierzęcości tkwiącej w człowieku i wyrastaniu ponad nią człowieczeństwem i rolą człowieka jako twórcy wartości*²¹. W tym miejscu należy ustalić, jakie różnice istnieją między człowiekiem a zwierzęciem. W rozpoznaniu filozofa różnica ta sprowadza się głównie do faktu znacznie szerszego opanowania przyrody przez człowieka oraz przystosowania jej do ludzkich potrzeb. Na tym różnice się nie kończą, bowiem człowiek potrafi kreować zupełnie nową rzeczywistość. Ingarden dowodzi: *Ten świat wypełniają wytworzone przez człowieka przedmioty, ale także dzieła sztuki, teorie naukowe, systemy filozoficzne i teologiczne, języki, wszystko to, co służy utrwalaniu i przekazywaniu innym tego, co zostało pomyślane, przeżyte i zdziałane*²². Człowiek, jak widać, tworząc nie tylko świat rzeczy materialnych, ale wytwarzając idee, świat sztuki, nauki i techniki, prawa i kultury, kształtował w sobie (m. in. pod wpływem tego świata) wciąż to nowe potrzeby. Według filozofa, na samym szczycie tego nadbudowanego tylko przez człowieka świata znajdują się *wartości o znaczeniu moralnym: dobro, piękno, prawdziwość, sprawiedliwość itd., w których człowiek się przejawia i których wymaga dla swego ucieleśnienia*²³. Innymi słowy, człowiek funkcjonuje na granicy dwóch rzeczywistości – biologiczno-zwierzęcej, z której jakby się wynurza oraz w pełni duchowej, ludzkiej do której z wysiłkiem podąża i którą osiąga dzięki swej twórczej kreacji. Tego rodzaju nieustanne zmaganie człowieka rodzi pytanie o istotę jego tożsamości. Ingarden,

²¹ T. Płużański, *Przyjaciel mądrości*, Warszawa 1993, s. 276.

²² Ibidem, s. 276 – 277.

²³ Ibidem, s. 277.

tak oto zapatruje się na rozstrzygnięcie tego zagadnienia: *Ja jestem bytem trwałym, natomiast zmienne są moje przeżycia stanowiące przejściowe uzewnętrznienie mnie samego. Wynika stąd m. in., że jako człowiek jestem wobec mych przeżyć transcendentny. Przemijanie związane jest z natura dziania się, stawania się. Jednakże Ja, który jest czymś istniejącym, pozostaje w czasie. Przewycięzam czas przez to, że żyję w sposób naturalny i pierwotny, że stale przekraczam granice teraźniejszości*²⁴. Dla filozofa człowiek nie jest tożsamy ze strumieniem świadomości. Ja, moja osoba, jest siłą, która rzucona w świat przyswaja go sobie i wytwarza dzieła niezbędne dla życia. Jestem siłą, która chce być wolna. Jeżeli dobrowolnie odda się w służbę dobra, piękna i prawdy, wówczas dopiero istnieje²⁵. W tej optyce człowiek jest względnie izolowanym systemem składającym się z wielu podsystemów. Dzięki temu może on urzeczywistniać własne, niezależne od świata pozaludzkiego działania, zaś na pełną osobę ludzką składają się następujące podsystemy:

1/ system utrzymania się przy życiu, a w nim: system szkieletowy, system przemiany materii, system regulacji i system informacji;

2/ system rozmnażania.

Najważniejszy, według myśliciela, jest system informacji, bowiem przenika on przez „bramę świadomości”, dzięki czemu konstytuuje się strumień świadomości jako zupełnie szczególny czynnik w istocie człowieka. Ów strumień świadomości wymaga bytowego fundamentu²⁶. Właśnie w tym miejscu pojawia się interesująca koncepcja Ingardena związana z wzajemnymi relacjami dusza – ciało. Otóż, dla niego wspomnianym fundamentem jest zarówno ludzkie ciało, jak i dusza, a sam strumień świadomości sytuuje się na styku duszy i ciała,

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem, s. 278.

²⁶ Ibidem.

*dzięki cielesnemu systemowi informacji przekazywanemu ludzkiemu Ja o cielesnych zdarzeniach i procesach zewnętrznych oraz poprzez objawy i właściwości duszy*²⁷. Istotę duszy stanowi to, że jest świadoma i posiada przeżycia. Sama nie jest przeżyciem, lecz manifestuje się w nich.

Nie mniej zajmujące i wartościowe rozważania Ingardena dotyczą ontycznych fundamentów odpowiedzialności jednostki. Dla niego są to głównie wartości, choć sprzeciwiał się zarówno subiektywistycznym, jak i relatywistycznym teoriom wartości. Podkreślał natomiast, że *takie wartości, jak „sprawiedliwość”, „wolność”, miłosierdzie” itd., a także „upór”, „okrucieństwo”, „głupota” itd., istnieją w idei jako wartość pozytywna (...) bądź jako wartość negatywna, tzn., że istnieją tego rodzaju idealne jakości wartości, które dopiero dopuszczają konkretyzację w indywidualnym wypadku, a tym samym umożliwiają wartościowe przedmioty idealne*²⁸. Drugim ontycznym fundamentem ludzkiej odpowiedzialności jest, jak to określa, *ściśła identyczność działającej osoby*²⁹. Reasumując dotychczasowe rozważania, można zauważyć, iż w koncepcji tego filozofa odpowiedzialność człowieka jest uwarunkowana jest dwustronnie. Po pierwsze, wynika ona z umocowania jej w świecie „wartości idealnych”, konkretyzujących się w poszczególnych przypadkach określonych ludzi i ich działań. Po drugie, wiąże się ściśle owa odpowiedzialność z ludzką, autonomiczną i względnie niezależną osobą działającą (podmiotem działającym). A zatem, w znacznie większym zakresie odpowiedzialność uzależniona jest od aktywności osoby działającej, niż od zewnętrznych czynników społecznych: *Stopień odpowiedzialności jest ściśle związany ze skalą wolności z której korzysta osoba w działaniu. Jeśli jest to*

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 279.

²⁹ Ibidem.

*działanie skrajnie zniewolone, wówczas odpowiednio zminimalizowana jest też odpowiedzialność*³⁰.

Czy jednak już dzisiaj możemy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że satysfakcjonująco rozpoznaliśmy istotę natury ludzkiej? Na pewno nie. Mało tego, wydaje się, że byt ludzki ze wszystkich pozostałych bytów tego świata wciąż jest najslabiej poznany, najbardziej kontrowersyjny i tajemniczy. To co chyba jednak pewne, to fakt, że nasza natura wydaje się być ambiwalentna. Z aksjologicznego, czy wężej, etycznego punktu widzenia, drzemią w nas bowiem naturalne pokłady zarówno dobra jak i zła. W zależności od konkretnej sytuacji w jakiej się znajdujemy, raz potrafimy być wspaniałomyślni, pełni łagodności i życzliwości, innym zaś razem cechuje nas agresywność, wrogość i nieprzychylność. Paradoksalnie taka właśnie konstrukcja naszej osobowości (psychiki) pozwala nam trwać, przetrwać i rozwijać się pośród ludzi z reguły podobnych do nas. Sztuka spełnionego, szczęśliwego i bezpiecznego życia, jak twierdzi Karen Horney, wydaje się polegać na umiejętności jakiegoś harmonijnego, rozsądnego połączenia w naszym życiu trzech postaw (zachowań): zbliżania się do ludzi (typ ustępliwy), występowania przeciw nim (typ agresywny) oraz odsuwania się od nich (typ niezależny). Tak więc, w życiu, ujmując rzecz najkrócej winniśmy być zarówno asertywni, ale i empatyczni.

Ważne jednak także, byśmy pamiętali o konieczności ciągłego wysiłku stapania po ścieżkach wyznawanych przez nas zasad i norm moralnych. Stanowią one bowiem zarówno kryterium naszego człowieczeństwa, jak i ważny drogowskaz osobistej filozofii życiowej. W tym kontekście warto choćby nieustannie pamiętać o uniwersalnej maksymie etycznej sformułowanej przez twórcę etyki niezależnej, Tadeusza Kotarbińskiego: *Żyj godnie, nie bądź*

³⁰ Ibidem, s. 279 – 280.

gałganem! To wskazanie etyczne, (a może nawet imperatyw moralny) nabiera jeszcze wyrazistszej i ważniejszej wymowy, gdy przekona nas przestroga etyczna, zgodnie z którą największym nieszczęściem jakie może spotkać człowieka jest jego upadek moralny...

Rozdział II

CHARAKTER, SPECYFIKA I ZAGADNIENIA ETYKI

Zarówno etyka, jak i jej praktyczny wymiar czyli moralność, odgrywają w życiu społecznym istotną, nie dającą się przecenić rolę. Stanowią, obok prawa, religii oraz zwyczajów ważny filar, na którym oparty jest sposób funkcjonowania społeczeństw i państw. Obowiązujący i funkcjonujący w danych społeczeństwach system etyczny wpływa na jakość oraz sprawność życia jednostkowego i zbiorowego wszystkich grup społecznych, także zawodowych, a w tym społeczności wojskowej. Z drugiej jednak strony, to same społeczności na podstawie swych doświadczeń zbiorowych i jednostkowych, wpływają także na kształt i treść obowiązujących w nich systemów etycznych.

Warto także zauważyć, jak dowodzą znawcy przedmiotu, iż głębokie uzasadnienie posiada idea, zgodnie z którą każdy rodzaj aktywności ludzkiej (a więc i służba wojskowa), każda organizacja i instytucja (a więc i armia) czy system, oparte są na konkretnym zbiorze norm, wartości, celów i zasad funkcjonowania. To na nich kreowany jest ideowy i aksjologiczny fundament różnych form struktur społecznych, działań jednostek oraz zbiorowości. Są one równocześnie trwałą podstawą wartościującą, przy pomocy której kreuje się moralną perspektywę (punkty widzenia) postrzegania rzeczywistości³¹.

2. 1. Ogólna charakterystyka etyki jako dyscypliny filozoficznej

Jak do tej pory w środowisku filozofów moralności nie ma pełnej zgodności co do jednolitego rozumienia pojęcia etyki. Sam termin „etyka” po raz pierwszy został wprowadzony do rozważań naukowych przez Arystotelesa (384 – 322),

³¹ Zob.: T. Buksiński, op. cit, s. 23.

jednakże jako autonomiczna dyscyplina naukowa, pojawiła się relatywnie późno. Wcześniej rozważania etyczne były zazwyczaj jedynie elementami rozmaitych kierunków, nurtów i szkół filozoficznych³².

Pojęcie „etyka” pochodzi od greckiego słowa *ethos* co oznacza obyczaj, czyli ogólnie zalecany i powszechnie przyjęty sposób postępowania. Na gruncie współczesnej etyki chrześcijańskiej przyjmuje się, iż etyka to *nauka filozoficzna, która formułuje ogólne zasady moralne oraz szczegółowe normatywy ludzkiego działania za pomocą wrodzonych człowiekowi zdolności poznawczych*³³. Niekiedy etykę utożsamia się z filozofią moralną, wskazując, że jest to *dziedzina filozofii zajmująca się zagadnieniami moralnych źródeł, kryteriów lub celów ludzkich działań (takich jak dobro, obowiązek, sumienie, cnota)*³⁴. Z kolei, uwzględniając trzy działy i płaszczyzny etyki (normatywną, deskryptywną i metaetyczną), formułuje się holistyczną (całościową) definicję etyki. W tym ujęciu jest ona *wiedzą o tym, co dobre i złe w obyczajach, zwyczajach oraz zachowaniach ludzi zmierzających do doskonalenia cnót i unikania lub eliminowania wad w swym działaniu i jego skutkach*³⁵. W literaturze przedmiotu można również zauważyć trychotomiczne używanie terminu etyka:

1. jako zbioru ocen i norm moralnych przyjętych w funkcjonowaniu określonej grupy społecznej w konkretnej epoce historycznej;
2. jako nauki o moralności (dyscypliny naukowej);

³² Zob. np.: J. Jaroń, *Wybrane problemy etyki*, Warszawa 1987, s. 7.

³³ T. Ślipko SJ, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002, s.22.

³⁴ G. Vesey, P. Foulkes, *Słownik encyklopedyczny. Filozofia*, Wydawnictwo RTW 1997, s. 96 – 97.

³⁵ M. Sułek, J. Świniarski, *Etyka jako filozofia dobrego działania zawodowego*, Warszawa 2001, s. 48.

3. jako określonego systemu etycznego, np. etyka rygorystyczna Kanta, etyka niezależna Kotarbińskiego, etyka spotkania i dialogu Tischnera³⁶.

Jednak najczęściej przyjmuje się, iż etyka to po prostu teoria moralności lub nauka o moralności.

2.2. Działy przedmiotowe etyki chrześcijańskiej

W filozoficznej myśli chrześcijańskiej, a zwłaszcza w tradycji wywodzonej od św. Tomasza z Akwinu, etyka składa się z dwóch zasadniczych działów³⁷. Pierwszym z nich jest tzw. etyka ogólna (fundamentalna), która dąży do wypracowania normatywnych podstaw postępowania ludzkiego. Dział drugi to tzw. etyka szczegółowa starająca się z kolei sformułować najważniejsze reguły postępowania ludzkiego. Inaczej nieco rzecz ujmując, etyka ta wypracowuje szczegółowe wskazania moralne co do typowych sytuacji jakie napotyka człowiek w swym życiu. W obszar zainteresowań etyki ogólnej wchodzi:

- nauka o aktach ludzkich;
- nauka o celu i sensie egzystencji człowieka, czyli eudajmonologia;
- nauka o dobru moralnym i wartościach moralnych, czyli aksjologia;
- nauka o moralnym imperatywie (prawie moralnym), czyli deontologia;
- nauka o sumieniu, czyli synejdezjologia;
- nauka o cnocie moralnej, czyli aretologia³⁸;
- nauka o odpowiedzialności moralnej.

³⁶ Por. np.: J. Jaroń, op. cit., s. 7.

³⁷ Zob.: T. Ślipko SJ, op. cit., s. 41 – 44.

³⁸ Interesujące rozważania aretologiczne znajdują się w książce Piotra Jaroszyńskiego pt. „Etyka. Dramat życia moralnego”, Warszawa 1996, s. 53 – 106.

Wyjściową bazę dla problematyki etyki ogólnej stanowią ogólnofilozoficzne, czyli tomistyczne założenia filozoficzne. Zasadnicze miejsce w tak nakreślonej perspektywie omawianej etyki ogólnej stanowią: eudajmonologia, aksjologia i deontologia. Wynika to z faktu, iż podejmują one trzy podstawowe wymiary szeroko pojmowanego obiektywnego i absolutnego (stałego) porządku moralnego. Ów porządek jest niejako fundamentem (w rozumieniu etyki chrześcijańskiej) dla całej teorii moralności. Pozostająca w związkach z trzema powyżej wymienionymi obszarami, synejdezjologia, dąży do stworzenia konkretnej i subiektywnej sfery moralności będącej niejako dopełnieniem jej absolutnego wymiaru. Najogólniej mówiąc, trzy kolejne nauki, czyli nauka o aktach ludzkich, nauka o cnocie moralnej oraz nauka o odpowiedzialności, wypełniające dziedzinę etyki ogólnej, podejmują problematykę badań warunków działania podmiotu moralnego – osoby ludzkiej.

Tak więc, teoria aktu ludzkiego rozważa te warunki od strony premoralnej, fizycznej, inaczej – psychologicznej, analizując rozumność owego aktu. Dwie dalsze, czyli aretologia i teoria odpowiedzialności określają i analizują wspomniane warunki w kontekście moralnym, uwzględniając funkcjonowanie zarówno absolutnych, jak i subiektywnych normatywnych struktur moralności.

Naszkirowany powyżej strukturalny paradygmat etyki ogólnej (fundamentalnej) można zaprezentować w postaci następującej tabeli³⁹:

Psychologiczne warunki działania moralnego	Obiektywny i absolutny porządek moralny	Konkretna i subiektywna strona moralności	Moralne warunki działania moralnego
Rozumność aktu ludzkiego	Cel i sens ludzkiej egzystencji Świat obiektywnych i absolutnych wartości moralnych Porządek obiektywnych imperatywów moralnych (prawa)	Osądy sumienia	Cnoty, czyli sprawności moralne Odpowiedzialność moralna

Drugi dział etyki, w ujęciu filozofii chrześcijańskiej, czyli etyka szczegółowa, dzieli się natomiast na etykę indywidualną (normującą życie osobiste jednostki) oraz etykę społeczną (dotyczącą wspólnotowej sfery życia), które także ulegają dalszym podziałom.

2.3. Działy przedmiotowe etyki pozachrześcijańskiej

W pozachrześcijańskich koncepcjach etyki, uwzględniając aspekt historyczny, zakres przedmiotowy oraz stosowane metody i zakładane cele,

³⁹ Bidem, s. 43.

zwykle wyróżnia się trzy działy etyki: etykę normatywną (właściwą), metaetykę (filozofię moralności) oraz etykę opisową (deskryptywną, etologię)⁴⁰.

2.3.1. Etyka normatywna

Etyka normatywna usiłuje odpowiedzieć na pytania: jak żyć, co jest dobrem najwyższym (*summum bonum*), co jest naszym obowiązkiem, jak winniśmy postępować, co sprzyja szczęściu, a co eliminuje lub ogranicza nasze cierpienia. Zajmuje się nadto kwestiami uzasadnień, postulatów i wartościowania. Jej obszar zainteresowań obejmuje problematykę aksjologii moralności oraz deontologii moralnej. Na tej aksjologicznej i deontologicznej podstawie tworzone są systemy etyczne zawierające w swojej strukturze:

- ◆ Cel określany przez wskazanie dobra najwyższego, dobra wspólnego lub dobra molarnego (centralnego, częściowego).
- ◆ Powinności pozytywne związane z powyższym dobrem lub dobrami, a egzemplifikowane w cnotach, zaletach i zasadach wspierających naczelny cel.
- ◆ Powinności negatywne czyli zakazy, zabronienia i ostrzeżenia.
- ◆ Odpowiedzialność za określone postępowanie (sankcje).

Dobro najwyższe jest wartością najwyższą preferowaną przez poszczególne jednostki. Dobro wspólne to wartość najwyższa dla danego społeczeństwa, natomiast dobro molarne (częściowe, centralne) związane jest z wartościami szczególnie cennymi w funkcjonowaniu grup, organizacji, struktur i instytucji społecznych (zawodowych), w tym wojska.

⁴⁰ Zob.: G. Vesey, P. Foulkes, op. cit., s. 97; M. Sułek, J. Świniarski, op. cit., s. 35; J. Jaroń, op. cit., s. 8 – 10.

W literaturze etycznej często zamiennie stosuje się określenia – „system” i „kierunek”. Jest to jednak zbyt daleko idące uproszczenie. W historii myśli etycznej odnotowujemy bowiem co najwyżej kilkanaście kierunków etycznych, podczas gdy systemów było i jest znacznie więcej. Wynika to stąd, iż wielu znanych filozofów (np.: Sokrates, Epikur, Arystoteles, Kant, Kotarbiński itp.) stworzyło własne, autorskie systemy etyczne. Z tego punktu widzenia kierunek etyczny jest pojęciem szerszym od pojęcia systemu etycznego. Oznacza on *ogólną tendencję refleksji normatywnej, pozwalającą łączyć poszczególne systemy etyczne w jedną względną całość*⁴¹. Można go również definiować jako *zespół usystematyzowanych i powiązanych ze sobą poglądów na dobro moralne, normy, oceny, motywacje i wzory osobowe*⁴².

Cechą najbardziej różnicującą poszczególne historyczne systemy (kierunki, doktryny) etyczne jest ich zróżnicowanie pod względem wyboru dobra najwyższego. Według Janusza Świniarskiego, można dotychczas wyodrębnić przynajmniej dwanaście kierunków (doktryn) etycznych⁴³. Są to:

1. Intelktualizm etyczny reprezentowany m. in. przez Sokratesa (469 – 399), traktujący wiedzę i mądrość za fundamentalne czynniki moralnego postępowania.
2. Eudajmonizm (gr. eudaimon – szczęśliwy), którego osnowę stanowi dobro najwyższe w postaci szczęścia osobistego lub szczęścia wspólnotowego, a zmierzanie do szczęścia jest zasadniczym motywem ludzkiego postępowania.

⁴¹ *Mały słownik etyczny* (pod red. nauk. S. Jedynaka), Bydgoszcz 1999, s. 130.

⁴² J. Jaroń, op. cit., s. 21.

⁴³ Zob.: M. Sułek, J. Świniarski, op. cit., s. 38 – 39.

3. Hedonizm (gr. hedone – rozkosz) traktujący przyjemność (rozkosz) zwłaszcza zmysłową albo unikanie cierpienia (przykrości) za najwyższe dobro, cel życia i ludzkiego działania.
4. Epikureizm to swoista odmiana hedonizmu uznająca przyjemność, raczej o charakterze duchowym i intelektualnym oraz brak cierpień za wartości naczelne.
5. Stoicyzm eksponuje obojętność oraz szczęście powiązane z dzielnością jako świadomą rezygnacją z części potrzeb i pożądań oraz izolacja od świata zewnętrznego i jego pokus.
6. Teocentryzm (gr. theos – Bóg) traktuje dążenie do Boga i powrót do niego za dobro najwyższe i fundamentalny cel ludzkich działań.
7. Personalizm (łac. personalis – osobisty) to swoista odmiana teocentryzmu gdzie najwyższą wartością w świecie stworzonym przez Boga jest osoba ludzka. Dysponuje ona samoświadomością, wolną wolą oraz darem wolności. Poprzez realizację swoich potrzeb cielesnych i duchowych oraz aktywne uczestnictwo w życiu społecznym zdąża do zjednoczenia z Bogiem.
8. Perfekcjonizm (łac. perfectionis – doskonałość) charakteryzuje się nade wszystko tym, iż za najwyższe dobro uznaje doskonałość osobistą.
9. Rygoryzm (deontologizm, gr. deon – obowiązek, powinność), którego osnową, wartością najwyższą jest obowiązek, czyli sprostanie wymogom (nakazom i zakazom) konkretnego autorytetu moralnego.
10. Utylitaryzm (łac. utilitas – użyteczność, korzyść, dobro) dla którego dobrem najwyższym jest pożytek jednostki lub wspólnoty, a sprzyjanie dążeniu do dobra indywidualnego powoduje pomnażanie dobra społecznego.

11. Ewolucjonizm (łac. *evolutio* – rozwinięcie) zakłada ciągły, stopniowy i jednokierunkowy rozwój społeczeństw, sprowadzający się do różnicowania, wzajemnego powiązania oraz uporządkowania poszczególnych elementów. Nieustanne doskonalenie się zgodnie z prawami natury jest w nim dobrem najwyższym.
12. Rewerentyzm (łac. *reverentia* – cześć, szacunek, poważanie) traktuje cześć, szacunek dla życia, jego doskonalenie mocą kreatywnej aktywności człowieka (zgodnie z logiką świata), za wartość najwyższą.

2.3.2. Metaetyka

Powstanie najmłodszego działu etyki, czyli metaetyki, zwanej także filozofią moralności, ściśle wiąże się z próbą nowego, analitycznego odczytania właściwych znaczeń języka stosowanego w etyce. Wyszczególnione powyżej tzw. klasyczne, historyczne kierunki (doktryny) etyczne dotyczyły przede wszystkim próby odpowiedzi na pytania: Czym jest dobre życie dla ludzi? Jak się oni powinni zachowywać by osiągnąć takie życie?⁴⁴ Odpowiedzi jakich udzielano, były ściśle związane ze wskazaniem konkretnego dobra najwyższego do osiągnięcia którego winno się zmierzać. Jednocześnie traktowano je jako porady przydatne w różnych mniej lub bardziej skomplikowanych sytuacjach życiowych. W związku z tym, *hedonizm odpowiada, że dobre życie polega na osiągnięciu przyjemności, dlatego należy postępować tak, aby ją osiągnąć*⁴⁵. Pozornie mogłoby się wydawać, że sens tak postawionych pytań oraz udzielanych odpowiedzi jest, czy powinien być jasny i precyzyjny. Filozofowie XX wieku wykazali, że jednak tak nie jest. Jak dowodzą, zawsze przed otrzymaniem odpowiedzi trzeba dokładnie znać znaczenie każdego pytania. W

⁴⁴ Zob. np.: R. H. Popkin, A. Stroll, op. cit., s. 69 – 71.

⁴⁵ Ibidem, s. 69.

celu rzeczywistego dotarcia do właściwego sensu pytań i odpowiedzi, należy je najpierw objaśnić. Proces owego objaśniania określany jest mianem analizy filozoficznej. Stosowanie tej analizy w etyce współczesnej zasadniczo różni ją od etyki klasycznej. Generalna różnica polega na tym, że analiz filozoficznych można dokonywać bez jakiegokolwiek udzielania porad życiowych. Nie mniej jednak, sam proces analizy nie jest „sztuką dla sztuki”. Ma on nam pomóc w zdecydowaniu się (bądź preferowaniu) jakiejś wybranej przez nas teorii (doktryny) etycznej. Z tego punktu widzenia etyka współczesna jako *dział filozofii, który stosuje analizę do teorii moralności*, nie jest konkurencją dla tzw. klasycznej etyki i jej teorii, lecz stanowi swoiste przygotowanie do dalszych badań tych teorii. Jeszcze bardziej precyzując istotę etyki współczesnej, należy podkreślić, że wykorzystywana przez nią analiza filozoficzna *jest poszukiwaniem koniecznych i wystarczających warunków, które określają znaczenie terminu; choć nie jest to jej jedyne zadanie*⁴⁶. Tak więc, między innymi, dąży ona także do takiego sprecyzowania pytania, aby można było na nie znaleźć odpowiedź.

Analiza filozoficzna zastosowana wobec klasycznych kierunków (doktryn) etycznych, takich jak np. hedonizm, utilitaryzm czy stoicyzm, wykazała ich rzucającą się w oczy złożoność. Aby zrozumieć i ocenić wartość preferowanych przez nie porad (wskazówek) życiowych, należało nade wszystko przeprowadzić filozoficzną analizę takich kluczowych pojęć etycznych, jak: dobro, zło, powinność, obowiązek, słuszność itp. W rezultacie powyższych dociekań: *Wielu filozofów współczesnych twierdzi, że analiza wykaże, iż metody klasycznych filozofów moralności były błędne, zadawane przez nich pytania nie były jasno sformułowane i w rezultacie podawane przez nich odpowiedzi nie miały takiej ważności, jaką im przypisywano. Innymi słowy, współcześnie uważa się, że klasyczni teoretycy moralności próbowali niemożliwego, chcąc podać*

⁴⁶ Ibidem, s. 71.

*jakieś pozytywne porady moralne, dlatego wszystko, co może uczynić dzisiaj filozof moralności, jest tylko wyjaśnieniem językowych implikacji sądów moralnych. Jest to najważniejszy, bo jedyny sposób, w jaki tzw. dwudziestowieczna rewolucja w filozofii może wpłynąć na teorie moralne*⁴⁷.

Początki nowego, powyżej zarysowanego, współczesnego (metaetycznego) podejścia do problematyki etycznej wiążą się z osobą i twórczością Geорга Edwarda Moore'a⁴⁸. Już w wydanej w 1903 roku książce pt. „Principia Ethica” dowodził, że klasyczne doktryny etyczne na zasadzie dedukcji wywodziły imperatywy (nakazy) moralne z teologicznych, metafizycznych bądź naukowych przesłanek. Jego zdaniem, jest to błędne, ponieważ (jak już wcześniej zauważał David Hume), *nie można wnioskować z przesłanek jednego typu logicznego (tj. sądów zdawkowych i opisowych), przesłanek innego typu logicznego (tj. nakazów)*⁴⁹. Nie można bowiem, według jego opinii, podejmować prób definiowania pojęć etycznych posługując się terminami innego typu (rodzaju), gdyż w ten sposób pomija się ważne elementy moralne zawarte w znaczeniu owych pojęć. Moore doszedł w ten sposób do wniosku, iż większość pojęć etycznych (np. dobro, zło) jest niedefiniowalnych, że stanowią one w swej istocie proste, nieanalizowalne własności. Inaczej mówiąc, „dobro” będąc pojęciem prostym, oznaczającym jedyną w swoim rodzaju „non – naturalną”

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ George Edward Moore, żyjący w latach 1873 – 1958 wybitny filozof angielski założył słynną szkołę filozofii analitycznej w Cambridge. Będąc nauczycielem akademickim oraz redaktorem naczelnym pisma „Mind” opowiadał się za koniecznością nowej analizy pojęć filozoficznych; w etyce był zwolennikiem obiektywizmu i intuicjonizmu. Rozpoczynając dyskusję nad logicznymi i metodologicznymi problemami etyki normatywnej przyczynił się do powstania najmłodszego działu etyki – metaetyki, inaczej filozofii moralności. Napisał m. in.: *Etykę, Z głównych zagadnień filozofii oraz O metodzie filozoficznej*. Zob.: *Encyklopedia PWN 2000* (red. nac. Encyklopedii PWN Dariusz Kalisiewicz), t. VII, Warszawa 2001, s. 7.

⁴⁹ R. H. Popkin, A. Stroll, *Filozofia*, Poznań 1995, s. 71 – 72. Zob. także: *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 164 - 165.

jakość przedmiotów naturalnych, nie może być traktowane jak empiryczna cecha przedmiotu. Możemy tę jakość poznać tylko poprzez bezpośredni ogląd intuicyjny – podobnie jak bezpośrednio poznajemy jakość „czerwony”. Podsumowując, każda próba definiowania pojęć moralnych obarczona jest błędem naturalistycznym, polegającym na zastosowaniu terminów opisowych w poszukiwaniu znaczenia tych pojęć, przy równoczesnym pominięciu najistotniejszego elementu moralnego.

Zarysowane powyżej, nowe podejście do problemów filozofii moralności zaowocowało wśród filozofów skupieniem ich uwagi na analizie języka moralności, a nie dociekaniach na temat konkretnych zdań o Bogu, naturze ludzkiej, dobru czy szczęściu. Podkreśla się także fakt odmienności języka (zdań) moralności w stosunku do języka teologii, metafizyki czy nauki, zauważając, iż charakteryzuje się on własną, autonomiczną logiką.

W literaturze przedmiotu odnajdujemy trzy grupy współczesnych (metaetycznych) teorii (kierunków) etycznych. Są to:

- 1/ teorie subiektywne i obiektywne (realizm moralny);
- 2/ teorie naturalistyczne, antynaturalistyczne i emotywistyczne;
- 3/ teorie motywistyczne, deontologiczne i konsekwencji⁵⁰.

Zanim jednak zostaną omówione powyższe, współczesne teorie etyczne, warto przypomnieć, że dotyczą one nade wszystko analizy języka moralności. To istotne zastrzeżenie winno być zawsze brane pod uwagę w trakcie dalszych rozważań nad problematyką etyczną.

Teorie subiektywne⁵¹ i obiektywne⁵².

⁵⁰ Ibidem, s. 72 – 78.

⁵¹ *Subiektywny (łac.), dotyczący podmiotu, odnoszący się wyłącznie do podmiotu (przeciwieństwo obiektywnego); również określenie osobistych, jednostronnych stronniczych opinii lub punktów widzenia.*

Teorię jako subiektywistyczną określają dwie zasadnicze właściwości:

1/ jest ona subiektywistyczna, jeśli dowodzi, iż potoczny sąd etyczny typu „Kradzież jest zła”, nie jest ani prawdziwy, ani fałszywy;

2/ jest ona subiektywistyczna, jeśli twierdzi, że sądy etyczne mogą być prawdziwe lub fałszywe, ale odnoszą się zawsze do konkretnego człowieka, który je wydaje.

Uwzględniając powyższe właściwości jak kryteria przyporządkowania (bądź nie) danej teorii do grupy teorii subiektywistycznych, uznaje się, że należy do niej np. teoria moralności T. Hobbesa oraz I. Kanta. Pierwszy z nich utrzymywał, iż *takie sądy, jak „To jest dobre”, mogą być przekształcone w „Pragnę tego”. Język moralności, według niego, używa po prostu różnych słów, aby wyrazić czyjeś pożądania, skłonności, uczucia itd*⁵³. Drugi natomiast, jak sądzą niektórzy interpretatorzy, analizował *sądy etyczne jako nakazy, a te ostatnie nie są ani prawdziwe, ani fałszywe (np. nie ma sensu mówić, że „W prawo patrz” jest fałszywe lub prawdziwe)*⁵⁴.

Do teorii obiektywistycznych można zaliczyć platonizm i utilitaryzm. Platon utrzymywał, że sąd „To jest dobre” (jeśli tak faktycznie jest), nie wiąże się z żadną konkretną opinią jednostkową, ale ściśle dotyczy pewnej ogólnej, obiektywnej cechy świata – dobra. Dla niego na świecie funkcjonują realnie

Subiektywność to odwoływanie się do podmiotu, subiektywna postawa poznawcza. Subiektywizm to stanowisko, że podmiot stanowi miarę prawdy i wartości; skrajną formą subiektywizmu jest solipsyzm. „Słownik filozofii” (pod red. A. Aduszkiewicza), Warszawa 2004, s. 485.

⁵² *Obiektywny, odnoszący się do przedmiotu; rzeczowy; niezależny od opinii i wartościowania; przeciwieństwo – subiektywny. Obiektywność to odnoszenie się do przedmiotu, rzeczowość jako ideał naukowy albo jako cecha człowieka. Obiektywizacja, uprzedmiotowienie, to ujęcie idei w widocznej formie (dzieło sztuki). Obiektywizm to przekonanie, że istnieją obiektywne, odnoszące się do przedmiotu prawdy i wartości. Ibidem, s. 368.*

⁵³ R. H. Popkin, A. Stroll, op. cit., s. 73.

⁵⁴ Ibidem.

pewne fakty moralne, a w tym – dobro. Z kolei, wedle utilitaryzmu, *sądy, jak „To jest właściwe”, znaczą „To stworzy więcej przyjemności, niż cierpienia” i w tym przekładzie są po prostu zwyczajnymi sędami naukowymi; podobnie – chociaż te twierdzenia powiązane są z bytami psychologicznymi – przyjemność i ból, które nie dotyczą jedynie stanu psychiki wypowiadającego, lecz odnoszą się do grupy ludzi i ich psychologii*⁵⁵. A zatem, tego typu sądy wykraczają poza konkretną jednostkę i odnoszą się przede wszystkim do szerszej zbiorowości, czyli posiadają obiektywny charakter. W tym kontekście język moralności nie jest więc subiektywny, lecz obiektywny.

Teorie naturalistyczne⁵⁶, antynaturalistyczne i emotywistyczne.

Chociaż powyższa klasyfikacja nosi piętno bardzo akademickiej, to jednak jest wciąż bardzo istotna.

Teoria naturalistyczna to taka, która dowodzi, że *sądy moralne są prawdziwe lub fałszywe oraz, że mogą być one całkowicie sprowadzone do pojęć niektórych nauk naturalnych (zwykle psychologii)*⁵⁷. Przeciwnie stanowisko prezentuje teoria naturalistyczna wedle której *sądy moralne są prawdziwe lub fałszywe, ale nie mogą być sprowadzone do żadnej nauki naturalnej*⁵⁸. Zdaniem zaś reprezentantów bądź zwolenników teorii emotywistycznej, *sądy moralne nie*

⁵⁵ Ibidem, s. 74.

⁵⁶ Naturalizm to *stanowisko, które głosi, iż wszystko jest naturalne, że zatem wszystko należy do świata natury, że przeto winno być badane z użyciem metod właściwych dla tego świata, a wszelkie pozorne wyjątki dadzą się ostatecznie wyjaśnić w kategoriach tego świata. (...). Naturalizm etyczny w sferze swoich rozważań odrzuca wszystkie nie naturalne własności i sprzeciwia się temu, jakoby etyka stanowiła dziedzinę „sui generis”, gdzie stosować trzeba specyficzne rodzaje argumentacji. Encyklopedia filozofii (pod red. T. Hondericha), t. 2, s. 600.*

⁵⁷ R. H. Popkin, A. Stroll, op. cit., s. 74 – 75.

⁵⁸ Ibidem, s. 75.

*są ani prawdziwe, ani fałszywe, ale po prostu wyrażają uczucia tych, którzy je wypowiadają, i wywołują uczucia u tych, którzy je słyszą*⁵⁹.

Podstawową kwestią związaną z powyższą klasyfikacją jest próba ustalenia czy etyka jest autonomiczną, samodzielną dziedziną wiedzy, rządzącą się własnymi prawami, czy też stanowi ona część jakiejś innej nauki, np. psychologii. Klasycznymi już przykładami teorii naturalistycznych są utilitaryzm i teoria moralności T. Hobbesa, ponieważ oba dowodzą, że *sądy moralne to w rzeczywistości upozorowane sposoby tworzenia twierdzeń psychologicznych (różnią się one od pytania o to, czy sądy są subiektywistyczne czy nie)*⁶⁰.

Jednymi z najbardziej znanych teorii antynaturalistycznych są platonizm oraz etyka chrześcijańska. Wedle Platona w świecie doskonałych, realnych idei egzystują byty moralne (dobro, słuszność), podobnie jak realne byty naturalne (np. krzesło, koń, drzewo) funkcjonują w rzeczywistym świecie. Dlatego też: *Sądy moralne, kiedy są prawdziwe, odnoszą się do tych bytów, a nie do bytów naturalnych; wobec tego etyka, która skupia się na bytach moralnych, nie może być zredukowana do żadnej ze znanych nauk*⁶¹. Podobne poglądy przedstawia etyka chrześcijańska dla której sądy moralne są przejawem boskiej woli. A zatem, *owe sądy są prawdziwe lub fałszywe, ale nie mogą być sprawdzone bądź obalone przez eksperymenty naukowe – etyka chrześcijańska również jest antynaturalistyczna*⁶².

Teoria emotywna mająca wielu apologetów pośród współczesnych filozofów (np. A. J. Ayer, c. L. Stevenson, R. Carnap), neguje tezy naturalizmu i

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

antynaturalizmu. Wspiera się ona na poglądach przywoływanego wcześniej G. E. Moore'a, zgodnie z którymi sądy moralne wcale nie są sądami naukowymi, gdyż nie noszą charakteru ani twierdzeń, ani opisów czegokolwiek. Dla niego bowiem *wartości, a w szczególności „dobro” stanowią swoistą klasę obiektów, których nie można zaobserwować empirycznie ani wywnioskować z danych empirycznych, które jednak są dostępne dla swoistego wglądu intuicyjnego*⁶³, o czym wspomiano już nieco wcześniej. Co interesujące, teoria emotywna pokrywa się jednak w jakiejś części z antynaturalizmem, bowiem podobnie jak on twierdzi, iż sądy moralne nie poddają się weryfikacji lub falsyfikacji naukowej. Ponadto, koresponduje ona z naturalistycznym subiektywizmem Hobbesa dowodząc, iż owe sądy moralne dotyczą uczuć, jednak sama istota i sens tego „dotyczenia” są całkowicie odmienne niż w naturalizmie. Podsumowując obrazowo tę część rozważań należy zauważyć, że: *Dla twierdzeń moralnych nie istnieją w ogóle opisy. Nie są one nawet opisem uczuć. Są raczej ich wyrazem, jak chrząknięcie po posiłku jest wyrazem zadowolenia. Tak jak nie można powiedzieć, że chrząknięcie jest prawdziwe lub fałszywe, tak samo błędem byłoby mówić, że sądy moralne są prawdziwe lub fałszywe*⁶⁴.

Teorie motywistyczne, konsekwencji i deontologiczne.

Motywistyczna teoria etyczna zakłada, że o słuszności lub niesłuszności działania ludzkiego przesądzają motywy jego podjęcia. Nie trudno spostrzec, iż teoria moralności Immanuela Kanta wpisuje się w tego rodzaju założenia.

Teoria konsekwencji charakteryzuje się tym, że dla niej słuszność i niesłuszność działań ludzkich uzależnione jest całkowicie od efektów (skutków) tych działań. Dobrym przykładem tego rodzaju teorii jest utilitaryzm. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że istnieją dwa typy teorii konsekwencji:

⁶³ *Encyklopedia filozofii*, op. cit., s. 601.

⁶⁴ R. H. Popkin, A. Stroll, op. cit., s. 76.

hedonistyczne i agatystyczne. Pierwsze z nich dowodzą, że *słuszność lub niesłuszność działania zależy od tego, czy prowadzi ono do przyjemności czy bolesnych konsekwencji; drugie natomiast, że ani słuszność, ani niesłuszność nie mogą być sprowadzone do czegoś innego (jak słuszność do przyjemności, a niesłuszność do bólu), gdyż są one czymś unikatowym, jak na przykład czerwień*⁶⁵.

Słuszność lub niesłuszność działania ludzkiego wcale nie zależy ani od jego motywów, ani od konsekwencji. Zależy ona natomiast tylko od rodzaju działania – tak twierdzą teorie deontologiczne. Wedle tej opcji *słuszne jest dotrzymywanie przyrzeczenia, ponieważ w samym przyrzekaniu wykonuje się działanie, które ze swej natury zobowiązuje do zrealizowania, pomimo skłonności lub skutków, które mogą się pojawić*⁶⁶. Z tego też powodu teoria deontologiczna często nazywana jest zamiennie teorią obowiązku (powinności). Jej zwolennicy, W. D. Rossa, A. C. Ewing, czy H. Richard, krytykują i negują zarówno teorie motywistyczne, jak i konsekwencji.

R. H. Popkin i A. Stroll podkreślają, iż różnice mające ewidentne miejsce pomiędzy tymi trzema teoriami, powodują istotne praktyczne implikacje. Otóż, jeśli weźmiemy, na przykład, pod uwagę problem wyroku sądowego, to pojawia się pytanie: Jak możemy legitymizować karanie przestępców? Według powyżej wymienionych i cytowanych wielokrotnie autorów, teorie motywistyczne opowiadają się za karaniem przestępców, *jeśli intencje przestępców były złe. Jeśli człowiek zabił kogoś przez przypadek, nie karzemy go, ale jeśli jego intencją było zabicie kogoś znienawidzonego, ukarzymy go, ponieważ działał ze złych motywów*⁶⁷. Tego rodzaju interpretacji sprzeciwiają się teorie

⁶⁵ Ibidem, s. 76 -77.

⁶⁶ Ibidem, s. 77.

⁶⁷ Ibidem.

konsekwencji. Dla nich najważniejszym uprawomocnieniem karania jest chęć uniknięcia kolejnych zbrodni. Nie może bowiem być nic gorszego, jak dowodzą ich reprezentanci, niżli pozostawienie zabójstwa bez kary. Spowoduje to bowiem eskalację poczucia bezkarności wśród sprawców. Zwolennicy teorii deontologicznej nie optują za żadnym z wymienionych dwóch stanowisk. Dla nich rzeczą w zupełności oczywistą jest fakt, iż po prostu karzemy (skazujemy) ludzi dlatego, że czyny przez nich popełnione są złe. Innymi słowy, uogólniając: za dobre należy wynagradzać, zaś za złe karać.

2.3.3. Etyka opisowa

Trzecim działem etyki w perspektywie pozachrześcijańskiej jest etyka opisowa, zwana także etologią (pojęcie to do etyki wprowadził Julian Ochorowicz), etyką deskryptywną lub nauką o moralności. Jej narodziny wiążą się w znacznym stopniu z oddziaływaniem scjentyzmu⁶⁸. Podstawowym zadaniem i celem etyki opisowej jest właśnie *opisanie zjawiska moralności w jego historycznie i środowiskowo zróżnicowanych przejawach, takich jak: ocena, norma, sankcja, ideał i wzór osobowy*⁶⁹. Cechą charakterystyczną tego działu etyki jest to, że nie stara się on w żaden sposób wartościować badanych zjawisk ze sfery moralności, ani też nie wysuwa jakichkolwiek postulatów moralnych, czy rankingów wartości. Jest to bowiem, jak przedstawiono wcześniej, domena etyki normatywnej. Ze względu na stosowane metody analizy moralności: od strony podmiotowej, wewnętrznej, wyróżnia się psychologię moralności oraz od strony społecznej, zewnętrznej, wyróżnia się socjologię moralności.

⁶⁸ *Scjentyzm* (łac.) pogląd z 2. poł. XIX wieku uznający naukę za jedyną drogę zdobycia wartościowej wiedzy przydatnej w likwidacji wszystkich niedostatków w życiu jednostek i społeczeństw. Zob.: *Encyklopedia PWN* (Red. Nacz. Encyklopedii PWN D. Kalisiewicz), t. X, Warszawa 2001, s. 58.

Psychologia moralności stanowi równocześnie dziedzinę psychologii stosowanej, badającej psychiczne uwarunkowania zachowań, działań i postępowań moralnych jednostek oraz grup społecznych. Zajmuje się ona także genezą i prawami rozwoju moralnego osobowości człowieka, a ponadto analizą jego cech, postaw moralnych, zachowań i sumienia. Interesuje ją także człowiek jako istota u której zasady, reguły i normy moralne implikują określone procesy i stany emocjonalno – motywacyjne (wolicjonalne). Marek Adamkiewicz z kolei podkreśla, że psychologia moralności zajmuje się człowiekiem jako podmiotem wiedzy moralnej oraz osobą poznającą już funkcjonujące normy moralne⁷⁰. Wychodząc z takiego założenia stara się ona odpowiedzieć na następujące pytania:

1. W jaki sposób przebiega rozwój moralny w ontogenezie (od narodzin do śmierci człowieka) ?
2. Jaka jest rola i znaczenie świadomości moralnej człowieka w jej wpływie na jego postępowanie?
3. Jak wyglądają zależności między postępowaniem jednostki, a tym, co ona akceptuje lub krytykuje w swych ocenach moralnych?
4. Dlaczego człowiek nie zawsze wybiera sposób działania, który ocenia pozytywnie; skąd się bierze zadowolenie jednostki z wyborów nie aprobowanych przez innych ludzi?
5. Dlaczego część ludzi, pomimo iż znają konkretne reguły moralne, nie odczuwa wyrzutów sumienia z powodu ich łamania?

⁶⁹ *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 79.

⁷⁰ *Etyka zawodu wojskowego* (pod red. nauk. Marka Adamkiewicza), WAT, Warszawa 1998, s. 20.

6. Czym jest spowodowane oraz w jaki sposób do tego dochodzi, że niektórzy ludzie zawsze odczuwają skrupuły moralne, nawet wtedy, gdy ich bliskie otoczenie nie artykułuje ocen krytycznych?⁷¹

Socjologia moralności pomieszcza w obszarze swych zainteresowań społeczne uwarunkowania postaw, zachowań i aktywności ludzkiej. Jej rozwój związany jest z osobą i dokonaniem naukowym Emila Durkheima⁷². Początkowo zwano ją fizyką obyczajów, następnie nauką o obyczajach, a aktualnie przybrała ona nazwę nauki o moralności. W Polsce najbardziej znanym i zasłużonym socjologiem moralności jest Maria Ossowska, autorka m. in.: „Podstaw nauk o moralności”, „Socjologii moralności”, „Etosu rycerskiego i jego odmian”, „Norm moralnych”. Według tej wybitnej, niestety, nie żyjącej już uczoney, socjologia moralności bada *czynniki kształtujące moralność grup społecznych; funkcjonowanie norm w życiu społecznym; metody badania i wyjaśniania zjawisk społecznych*⁷³. Jej zainteresowania dotyczą również w szczególności:

- związków i zależności pomiędzy moralnością a warunkami ekonomicznymi społeczeństwa;
- wpływu tradycji narodowych bądź klasowych na określoną, wyróżnioną postawę, zachowanie bądź postępowanie ludzi (styl życia, wartości, ideały);

⁷¹ Ibidem.

⁷² Emile Durkheim (1858 – 1917) uchodzi za założyciela tzw. francuskiej szkoły socjologicznej. W świetle jego poglądów socjologia będąc najważniejszą z nauk winna podejmować i rozstrzygać problemy (w tym problemy moralnościowe) będące tradycyjnie domeną innych dyscyplin. Dla niego moralność stanowiła istotę religii, a ta, z kolei, jako specyficzny fakt społeczny (wytwór świadomości społecznej) pojawia się w człowieku „z zewnątrz” i kształtuje w nim *sacrum* przeciwstawiające się *profanum* (instyktom i popędom). Zob.: *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 60 -61.

⁷³ M. Sułek, J. Świniarski, *Etyka jako filozofia...*, op. cit., s. 42.

- aprobaty bądź dezaprobaty wobec zjawisk obowiązującej, konkretnej moralności⁷⁴.

Trzecim obszarem zainteresowań etyki opisowej jest historia moralności. W tym przypadku bada się funkcjonujące w dziejach różne systemy i zjawiska moralne. Jej zainteresowania ogniskują się wokół norm moralnych, tych historycznych i tych, które nadal funkcjonują. Stara się ona, podobnie jak historiozofia czy raczej metaetyka, odnaleźć logikę, prawidłowości lub zasady rządzące zmianami w moralności na przestrzeni dziejów. Mówiąc bardziej szczegółowo, historia moralności podejmuje badania:

- genezy zmian moralnych określonej populacji; pojawiania się w nich nowych systemów lub wizji współistnienia ludzi wywodzonych z różnych przesłanek historycznych i kulturowych;
- źródeł zjawisk wywierających wpływ na taką, a nie inną formułę funkcjonowania ideałów moralnych, czy też stopnia ich osadzenia, trwałości lub przemijalności;
- zmian w moralności w wyniku konfrontacji („zderzenia”) różnych kultur (cywilizacji)⁷⁵.

2.4. Podstawowe kategorie etyczne

Kategorie etyczne (łac. *categoria*, gr. *kategoria* – sąd, orzeczenie) stanowią zasadnicze pojęcia w etyce posiadające treść przydatną w trakcie teoretycznych analiz etycznych⁷⁶. W literaturze przedmiotu istnieje wiele odmiennych

⁷⁴ Zob.: *Etyka zawodu wojskowego*, op. cit., s. 20.

⁷⁵ Zob.: *Ibidem*, s. 21.

⁷⁶ Por. np.: *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 128.

klasyfikacji kategorii etycznych, jednak zwykle do rejestru tych najważniejszych należą:

1. Wartość.
2. Ideał.
3. Dobro i zło.
4. Norma.
5. Obowiązek.
6. Sankcja.
7. Szczęście.
8. Odpowiedzialność.
9. Sumienie.
10. Czyny moralne.

Wartość moralna⁷⁷ jest fundamentalną kategorią etyczną. W szerszym znaczeniu pojęcie to oznacza wszelkie cenne lub cenione jakości moralne, godne pożądania, naszych starań, zalecenia bądź wyboru, mogące być celem ludzkich starań. Węższe rozumienie wartości moralnych sprowadza je do każdego dobra moralnego, pozytywnego zachowania ludzi lub przyjęcia zasady takiego postępowania. Tak więc, *wartość moralna jest tym, co ma szczególne znaczenie dla człowieka, lub tym, co decyduje o charakterze, sensie oraz sposobach ludzkich działań zmierzających do pozyskania określonego dobra*⁷⁸. W literaturze przedmiotu istnieje wiele prób klasyfikacji wartości moralnych. W

⁷⁷ Ujęcie słownikowe podaje, iż **wartość moralna** to *jedna z wielu wartości przypisywana, w oparciu o (przyjęte na gruncie danego systemu etycznego) założenia filozoficzne albo samemu człowiekowi (wartość moralna człowieka), albo motywom lub intencjom, albo czynom i skutkom. O wartościach moralnych mają informować (i skłaniać do ich realizacji) normy moralne. Mały słownik etyczny, op. cit., s. 280 – 281.*

⁷⁸ *Etyka zawodu wojskowego, op. cit., s. 26.*

zależności od przyjętych założeń lub kryteriów wyodrębnia się, na przykład, ogólne rodzaje wartości moralnych. Należą do nich wartości:

- osobowe (ideały, dobra z wyboru, indywidualne dobro najwyższe – summum bonum);
- grupowe (narodowe, regionalne, etniczne, rodzinne, zawodowe);
- powszechne (Bóg, miłość, przyjaźń, lojalność, solidarność, rodzina).

Dosyć znanym podziałem jest rozróżnienie wartości na autoteliczne i instrumentalne. Te pierwsze, inaczej zwane substancjonalnymi, charakteryzują się tym, że same w sobie są celem i których uznanie lub realizacja nie wymaga innych wartości. Sprawiedliwość, wierność, godność, honor – oto przykłady wartości autotelicznych. Te drugie, jak ich nazwa wskazuje, służą nade wszystko do osiągania innych, jakościowo wyższych wartości⁷⁹.

Ideał⁸⁰ (osobowy wzór moralny) to pewna całość w ramach danego systemu etycznego określana przez cele życiowe i sposoby (środki) ich realizacji. Pomieszcza w sobie wykaz zalecanych moralnie rodzajów i form działania. Stanowi swoistą interpretację (wykładnię) pojęć abstrakcyjnych, jak np.: ideał dzielności, sprawiedliwości, czy bohaterstwa. W przeciwieństwie do ideału, który prezentuje zbiór pożądanых wartości ujętych abstrakcyjnie, osobowy wzór moralny jest zazwyczaj historyczną (lub literacką) personifikacją tych wartości (np.: Tadeusz Kościuszko, doktor Judym, Józef Piłsudski, Jan Paweł II)⁸¹.

⁷⁹ Ibidem. Zob. także: M. Sułek, J. Świniarski, *Etyka jako filozofia dobrego działania zawodowego*, op. cit., s. 50.

⁸⁰ Ideał (gr. idea = kształt, wyobrażenie; łac. idealik = idealny) w ujęciu najogólniejszym oznacza to co doskonałe, stanowiące najwyższy cel ludzkich pragnień i starań. W etyce owo pojęcie oznacza wysuwany przez konkretny system etyczny lub faktycznie funkcjonujący w konkretnym systemie moralnym, model oczekiwanego (pożądanego) zachowania lub postawy. *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 111.

⁸¹ Zob.: Ibidem, s. 51.

Dobro i zło moralne. Najogólniej rzecz ujmując, dobro moralne jest utożsamiane z takim postępowaniem, *które zmierza do tego, co jest korzystne lub przyjazne dla innych ludzi, albo też jako osiąganie przez człowieka bądź grupę celu godnego upowszechnienia*⁸². W literaturze czy też rozważaniach etycznych dobro przejawia się w dwóch wymiarach czy też znaczeniach. Po pierwsze, w szerszym znaczeniu, dobro *jest określane czynem (sposobem działania) i jego następstwem (wartością), w węższym zaś – moralnym czynem i postępowaniem (bardziej sposobem i procedurą działania). Z pierwszym znaczeniem (szerokim) związane jest pojmowanie „dobra jako wartości autotelicznej” – samej w sobie. Jest ono wyrażane najczęściej w liczbie pojedynczej. Z drugim znaczeniem (wąskim) związane są wartości, jako” dobra instrumentalne”. Są one zawsze wyrażane w liczbie mnogiej*⁸³. Zło moralne jest przeciwieństwem (zaprzeczeniem) dobra moralnego. To wszystko co można określić jako przeciwieństwo czynów, zachowań i działań zmierzających do dobra, pożytku czy korzyści drugiego człowieka, stanowi zło moralne. Ze złem moralnym często wiążą się konkretne krzywdy, których jest ono przyczyną. Tak więc: *Złem jest zatem okrucieństwo (psychiczne i fizyczne), oczernianie innych, fałszywa przyjaźń, tchórzostwo (także jako tzw. brak odwagi cywilnej), instrumentalne traktowanie drugich itd.*⁸⁴

Normy moralne (łac. norma = prawidło) są imperatywnymi elementami zarówno systemów etycznych jak i moralności. Zwykle występują w formie nakazów lub zakazów. W literaturze etycznej⁸⁵ funkcjonuje przynajmniej kilka rodzajów norm moralnych specyfikowanych podług następujących kryteriów:

⁸² *Etyka zawodu wojskowego*, op. cit., s. 22.

⁸³ M. Sułek, J. Świniarski, *Etyka jako filozofia dobrego działania zawodowego*, op. cit., s. 51.

⁸⁴ *Etyka zawodu wojskowego*, op. cit., s. 23.

⁸⁵ Zob. np.: *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 182.

1/ ze względu na ich uzasadnianie: kategoryczne, bez podawania uzasadnienia i obowiązujące bezwarunkowo, np. „nie kradnij” oraz hipotetyczne, dla których uzasadnieniem jest określenie celu, któremu mają służyć oraz obowiązujące jeśli zaakceptujemy ten cel, np. „jeśli chcesz być uznany za człowieka przyzwoitego, powinieneś zawsze dotrzymywać słowa”;

2/ ze względu na zakres obowiązywania: absolutne, np. „zawsze mów prawdę” oraz względne (relatywne), gdy np. ta powyższa norma absolutna może być w konkretnej sytuacji uznana za względną – „mów prawdę pod warunkiem, że wydaje ci się w danej sytuacji lepsza od kłamstwa”;

3/ ze względu na ich genezę: tetyczne, czyli przez coś lub kogoś (np. jakiś autorytet – parlament, Boga) ustanowione lub objawione oraz teleologiczne, czyli będące jedynie środkiem na drodze do osiągnięcia celów pozamoralnych.

4/ ze względu na to, kogo dotyczy czyn nakazany normą – samego sprawcy (np. „powinieneś podwyższać swoje kwalifikacje”) albo innych ludzi (np. „dotrzymuj danych innym obietnic”);

5/ ze względu na ich uniwersalny (elementarne normy moralne) bądź partykularny charakter (np. normy moralne etyki lekarskiej);

6/ ze względu na ich postać formalną, rozkazujące (np. „czcij rodziców”), ewentualnie stwierdzenia ujęte w postaci zasad (np. „największym dobrem jest rewerencja wobec życia, każdego życia”).

Wybitny polski socjolog moralności, Maria Ossowska, wypracowała własną, interesującą klasyfikację norm moralnych⁸⁶. W swym opracowaniu uczona wyodrębniła następujące rodzaje norm moralnych:

1/ normy w obronie życia;

2/ normy w obronie godności;

⁸⁶ Zob.: M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1997.

- 3/ normy w obronie niezależności;
- 4/ normy w obronie prywatności;
- 5/ normy służące potrzebie zaufania;
- 6/ normy na straży sprawiedliwości;
- 7/ normy a konflikty społeczne.

Obowiązek (powinność) to gotowość do wykonania lub zaniechania czegoś, wynikająca z indywidualnie rozpatrywanego nakazu moralnego – etycznego (np. głosu sumienia), bądź konkretnej, społecznie uznawanej normy moralnej, etycznej lub zwyczajowej⁸⁷. Obowiązek moralny to zaś taki obowiązek, który nabiera charakteru moralnego wówczas, gdy stanowi świadomy i dobrowolny wybór podmiotu działającego⁸⁸.

Sankcje (łac. *sanctio*= nienaruszalne prawo), w ujęciu ogólnym są to skutki nierespektowania przez pojedynczego człowieka lub grupę społeczną nakazów i zakazów. Istnieje przynajmniej kilka istotnych ze społecznego punktu widzenia, rodzajów sankcji. Są to sankcje: prawne, religijne, obyczajowe, zwyczajowe, naturalne oraz moralne⁸⁹. Ostatnie z wyżej wymienionych stanowią określony sposób reagowania społeczności (grupy) na przekroczenia pewnych norm moralnych. Przejawiają się one w trzech zasadniczych formach, którymi są:

- 1/ *stymulacje lub bariery określonego działania;*
- 2/ *nagrody oraz*
- 3/ *kary.*

Sankcje służą odstraszeniu od niepożądanego postępowania i mogą się różnić stopniem dokuczliwości. Sankcją moralnie łagodną jest np. negatywna

⁸⁷ Por.: M. Sułek, J. Świniarski, op. cit., s. 56.

⁸⁸ Zob.: *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 184.

⁸⁹ Zob.: *Ibidem*, s. 234 – 235.

ocena kogoś, zaś surową – ostracyzm, czyli bojkot osób, które naruszają określony porządek w grupie. (...). Specyficzną formą sankcji są wyrzuty sumienia, które wyrażają stan uświadomionego postępowania, uchodzącego we własnych oczach za naganne lub negatywne. Wyrzuty sumienia są najbardziej wysublimowaną formą sankcji⁹⁰.

Szczęście⁹¹ to do dnia dzisiejszego (a począwszy od czasów starożytnej Grecji), jedna z najważniejszych kategorii nie tylko etycznych, ale szerzej – filozoficznych. Szczęście dla większości filozofów stanowiło summum bonum – dobro najwyższe. To dzięki wytrwałemu dążeniu do szczęścia i jego osiągnięciu, człowiek może mieć poczucie spełnionego, sensownego życia. Nic więc dziwnego, że to właśnie szczęście stało się kryterium wyróżnienia podstawowego kierunku w etyce normatywnej – eudajmonizmu. Po dogłębnych badaniach nad różnymi ujęciami szczęścia, Władysław Tatarkiewicz doszedł do wniosku, że funkcjonują co najmniej cztery podstawowe pojęcia szczęścia. Otóż, według niego, szczęśliwy jest ten:

- *komu sprzyja pomyślność losu;*
- *kto zaznał najintensywniejszej radości;*
- *kto posiada najwyższe dobra lub dodatni bilans życia;*
- *kto jest zadowolony z życia⁹².*

A zatem, dla tego filozofa: *Szczęście jest trwałym, pełnym i uzasadnionym zadowoleniem z życia. Albo: jest nim życie dające trwałe, pełne i uzasadnione zadowolenie⁹³.*

⁹⁰ *Etyka zawodu wojskowego*, op. cit., s. 26. Por. także: M. Sułek, J. Świniarski, *Etyka jako filozofia dobrego działania zawodowego*, op. cit., s. 56.

⁹¹ Szczęście – przeżycie psychiczne, charakteryzujące się ogólnym zadowoleniem, błogością, często ekstazą lub stanem euforii; dotyczy ono bądź krótkotrwałego momentu uniesienia, bądź też stanu zadowolenia z całości życia ludzkiego. *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 258.

⁹² W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa 1962, s. 24. Cytuję za: M. Sułek, J. Świniarski, op. cit., s. 57.

Odpowiedzialność sprowadza się do możliwości lub gotowości ponoszenia konsekwencji za pozytywne lub negatywne skutki swego postępowania⁹⁴. Specyficzny rodzaj odpowiedzialności, czyli odpowiedzialność moralna *objaśnia jakąś konieczność i obowiązek odpowiadania za swoje czyny oraz ponoszenia za nie konsekwencji. Jawi się ona w dwóch wymiarach: pozytywnym i negatywnym. W pierwszym odpowiedzialność jest beneficjentem zasług za czyny godne wynagrodzenia, w drugim jest winą wykrytą i ukaraną*⁹⁵. Jej funkcjonowanie i racja istnienia oparte są na poglądzie, zgodnie z którym życie społeczne winno zawierać pewne normy będące kryteriami rozliczania i oceny ludzkich postępowania. W tym kontekście możemy mówić o paradygmacie (wizji) człowieka odpowiedzialnego potrafiącego⁹⁶:

- pokonując przeszkody i bariery zarówno zewnętrzne jak i osobowościowe, wypełniać nałożone obowiązki zgodnie z nakazami sumienia i rzetelności;
- przewidywać przyszłe rezultaty (skutki) swego aktualnego postępowania;
- ponosić konsekwencje za własne poczynania;
- realizować podjęte przez siebie decyzje i zobowiązania dotyczące innych osób (lojalność, zaufanie).

2.5. Etyki zawodowe – etyka wojskowa

Etyka wojskowa wywodzi swe tradycje z czasów starożytnych. Obok etyk zawodowych lekarzy i prawników jest jedną z najstarszych etyk zawodowych (zwanych także specjalnymi). Istotę etyki zawodowej można sprowadzić do

⁹³ Ibidem, s. 58.

⁹⁴ Zob.: *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 186.

⁹⁵ *Etyka zawodu wojskowego*, op. cit., s. 28.

⁹⁶ Zob.: Ibidem.

zbioru uznanych norm i ocen moralnych charakterystycznych dla funkcjonowania określonej grupy zawodowej w społeczeństwie. Część z nich posiada charakter rozkazów, nakazów, niektóre są jedynie zaleceniami. Etyka zawodowa stymuluje i reguluje stosunki międzyludzkie w danym środowisku pracowniczym, przyczynia się do integracji grupy zawodowej, potęguje pomoc, solidarność, życzliwość i wzajemne zrozumienie. Pełni ponadto ważną funkcję społeczno-profilaktyczną, gdyż może zapobiegać nadużyciom władzy lub kompetencji części reprezentantów zawodów. Komentując relacje między etyką zawodową a etyką ogólną, uwypukla się przede wszystkim fakt, iż ta pierwsza stanowi zastosowanie nakazów (dyrektyw) moralnych obowiązujących w danym społeczeństwie, w konkretnych okolicznościach (sytuacjach) zawodowych. Dlatego też, stara się ona udowodnić, że zespół obowiązujących w niej norm, zasad i wartości wywodzi się w prostej linii z katalogu postanowień moralności (etyki) ogólnej.

Etyka wojskowa – w przeciwieństwie do innych etyk zawodowych – musi rozwiązać pewien ważny problem moralny. Mianowicie chodzi o to, że powinna ona uzasadnić swoją podstawę, czyli jasno określić dopuszczalność i obowiązek wojny oraz warunki jej prowadzenia. Podobnie do pozostałych etyk zawodowych, szeroko czerpie ona wiadomości o swych obowiązkach (powinnościach) z nauki zwanej deontologią etyczną. Owa deontologia jest nauką o obowiązkach, które zazwyczaj stanowią zbiór wskazań i określonych przepisów nt. postępowania jednostek ludzkich oraz grup zawodowych w określonych społeczeństwach.⁹⁷ Kluczową rolę w deontologii odgrywa precyzyjnie nakreślony autorytet (wzorzec) moralny. Jest on najczęściej dwojakiego rodzaju. Występuje jako pewien idealny model moralny o

⁹⁷Zob.: *Słownik etyczny* (pod red. S. Jedyńaka), Lublin 1990, s. 48.

charakterze zewnętrznym lub wewnętrznym.⁹⁸ W pierwszym przypadku (określanym mianem deontologizmu heteronomicznego), twórcą i egzekutorem nakazów oraz zakazów mogą być: Bóg, bogowie, społeczeństwo, naród, klasa lub nawet grupa społeczna, charyzmatyczna jednostka ludzka, władza świecka lub religijna. W drugim przypadku, prawomocnym generatorem moralności jest sam człowiek – jego sumienie i wolna wola. Przy takim założeniu teoretycznym bez trudu zauważamy, iż etyka wojskowa wyraźnie odwołuje się do deontologii heteronomicznej, ponieważ jej podstawowe treści nawiązują do norm (zakazów i nakazów) narzuconych przez społeczeństwo oraz instytucje państwa i armii. Dlatego też, *takie rozumienie etyki żołnierskiej wiedzie do wniosku, iż jest ona etyką obowiązku i powinności wobec państwa i armii*⁹⁹. Z tego punktu widzenia, w państwie demokratycznym jest ona etyką obowiązku również wobec społeczeństwa.

Etyka wojskowa (potocznie i zamiennie niekiedy zwana również etyką żołnierską, etyką zawodową żołnierzy, etyką zawodową oficerów) spełnia istotną funkcję społeczną. Wynika ona wprost z ważnych funkcji pełnionych przez armię w społeczeństwie, a także z roli i zadań żołnierza zawodowego w swoim środowisku. Zasadniczym zadaniem etyki wojskowej jest jej oddziaływanie profilaktyczne, nakierowane na przybliżenie żołnierzom sposobów kształtowania swojej indywidualności (osobowości), a szczególnie jej sfery etycznej oraz właściwych postaw, w tym tworzenie przekonania o potrzebie ofiarności w służbie¹⁰⁰ dla państwa i społeczeństwa.

⁹⁸Zob.: S. W. Ptaszek, *Etyka żołnierska – etyka żołnierza* [w:] *Edukacja obywatelska i działalność informacyjna w wojsku wobec perspektywy integracji z NATO*, Warszawa 1997, s. 180.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ J. Urbański, *Wstęp* [w:] *Etyka oficera – inżyniera*, (pod red. J. Urbańskiego), WAT, Warszawa 1997, s. 10.

Oprócz niezwykle ważnej, wspomnianej już wcześniej funkcji społecznej, etyka ta pełni także inne, liczne i istotne funkcje, m. in.: motywacyjne, normatywne i integracyjne. Podobnie do innych etyk zawodowych, etyka wojskowa ściśle wiąże się z określonymi powinnościami (obowiązkami), zobowiązaniami oraz niejednokrotnie dokładnie naznaczonymi sposobami postępowania. W tym ujęciu jest ona deontologią zawodu wojskowego, a jej denotacja zawarta była i jest w kodeksach, przysięgach i ślubowaniach. Można wręcz skonstatować, iż stanowiąc część etyki normatywnej najpełniej znajduje swą egzemplifikację w kodeksach deontologicznych (honorowych) zawodu wojskowego, którymi zajmiemy się w pierwszym podrozdziale.

2.5.1. Kodeksy honorowe w wojsku – tradycja i współczesność

Znawcy przedmiotu zazwyczaj zgodni są co do tego, iż kodeksy etyczne funkcjonują w tych zawodach, w których ich reprezentanci na co dzień spotykają się z wartościami szczególnie cenionymi, jak: zdrowie i życie człowieka (etyka lekarska), wolność (etyka adwokata, sędziego), kształtowanie osobowości wychowanka (etyka nauczyciela) lub są to te zawody, których wykonywanie wymaga posiadania nie tylko wiedzy i umiejętności instrumentalnych, ale również określonych kwalifikacji moralnych, zapewniających należyte pod względem etycznym wypełnianie obowiązków (np. uczciwość zawodowa sprzedawcy lub solidność rzemieślnika).¹⁰¹ Dostrzega się również sens i potrzebę funkcjonowania kodeksów etycznych w tych środowiskach zawodowych, których działalność zyskała szersze znaczenie społeczne (np. etyka uczonego) lub w których kwestia kwalifikacji moralnych

¹⁰¹ Zob. *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 82.

jest co najmniej tak ważna, jak sprawa kwalifikacji zawodowych (np. *Kodeks honorowy oficera WP*)¹⁰².

Kodeks zawodu wojskowego jawi się jako zbiór modelowych zasad postępowania moralnego żołnierzy zawodowych. Zawiera on wykaz kardynalnych norm etycznych niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa i grupy zawodowej wojskowych. Miał on i nadal ma do spełnienia ważną funkcję aksjologiczną w procesie wychowania wojskowego. Chodzi o to, by obok kształtowania u żołnierzy uczuć, woli i intelektu wprowadzać także najcenniejsze wartości moralne niezbędne w wykreowaniu sylwetki żołnierza – obywatela, gotowego w każdej chwili bronić niepodległości i dobra wspólnego (Ojczyzny). Kodeksy najczęściej odwołują się do norm etyki ogólnej dopasowując je równocześnie do specyfiki konkretnego zawodu (profesji).

Geneza kodeksów honorowych Wojska Polskiego sięga czasów rycerskich. W bogatym piśmiennictwie polskim (nie tylko *stricte* wojskowym) uznani autorzy minionych epok (np.: Stanisław z Dąbrowki, Andrzej Frycz Modrzewski, Sebastian Petrycy z Pilzna, Jan Tarnowski, Stanisław Leszczyński, Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj) rozważając w swych dziełach kwestie cnót, zalet i powinności żołnierskich (honor, godność, wierność, męstwo, odwaga, szlachetność, patriotyzm...) w znacznej mierze przyczynili się do teoretycznego nakreślenia wizerunku polskiego etosu wojskowego. Pierwszym kodeksem honorowym polskich sił zbrojnych był kodeks honorowy studentów Szkoły Rycerskiej zatytułowany *Katechizm rycerski* (wyd. 1767r.) autorstwa Adama Czartoryskiego. Książę zawarł w nim wzorzec osobowy kadeta domagając się od niego m. in. takich zalet i wartości moralnych jak: miłości i bojaźni wobec Boga, przywiązania do religii, miłości i poświęcenia dla Ojczyzny, uszanowania

¹⁰² Zob. *Słownik etyczny*, op. cit., s. 72. Cyt. za: S. Konstańczak, *Spory wokół kodeksów honorowych* [w:] *Kodeksy honorowe. Między tradycją a współczesnością*, (pod red. M. Adamkiewicza), Warszawa 1999, s. 207.

zarówno przełożonych, równych jak i niższych, przedkładania dobra powszechnego (wspólnego) nad interes prywatny, szlachetności i prawości.¹⁰³ Postulaty i wskazania moralne zawarte w *Katechizmie rycerskim* stały się na wiele dziesiątków lat swoistym wzorcem, z którego czerpano treści przy tworzeniu późniejszych kodeksów i innych dokumentów normatywnych z czasów Legionów Polskich, powstań narodowowyzwoleńczych oraz walk o odzyskanie niepodległości w 1918 roku. Warto w tym miejscu wymienić choćby: *Prawidła początkowe nauki obyczajów do pojęcia uczącej się młodzieży przystosowane* Józefa Skrzetuskiego, *Dziennik podręczny dla podoficerów i żołnierzy* Cypriana Godebskiego, *Odezwę Rządu Narodowego* z 1863 roku Romualda Traugutta, *Polski Kodeks Honorowy* W. Bozewicza z 1919 roku, *Ustawę Sejmową z dnia 23 marca 1922 roku*, kodeks honorowy *Oficer* z 1931 roku autorstwa Berlinga, Próchnickiego i Kramara, *Służbę oficerską* Mariana Porwita. Kodeksy te, jak trafnie zauważa J. Świniarski, normują i eksponują jedynie pożądane wartości etyczne, nie przedstawiają jednak konkretnych zachowań i postępowań moralnych żołnierzy, które w znacznej części odbiegają od tych postulowanych¹⁰⁴. W oparciu o powstały w okresie międzywojennym dorobek teoretyczno – prawny z zakresu etyki wojskowej i pragmatyki służby, w funkcjonującym wówczas *Regulaminie służby wewnętrznej* zamieszczono wszechstronny wykaz cnót, zalet i cech, którymi winien charakteryzować się oficer Wojska Polskiego. Zaliczono do nich: *zamiłowanie do pracy i doskonałą znajomość uprawianej profesji; mistrzowskie osiągnięcie wpraw w nauczaniu i instruowaniu żołnierza; pewność siebie i panowanie nad sobą; szczególne utrzymanie karności wśród podwładnych; konsekwencję w sprawdzaniu efektów wydanego rozkazu; staranność, szybkość decyzji, rzutkość oraz kompetencję zawodową; troskę o podwładnych; poznanie ich wartości i poszanowanie*

¹⁰³ Zob.: A. Czartoryski, *Katechizm rycerski*, Warszawa 1993.

¹⁰⁴ M. Sułek, J. Świniarski, *Etyki zawodowe. Wstęp do etyki biznesu*, AON, Warszawa 1998, s. 21.

godności osobistej żołnierzy; umiarkowany dystans wobec podkomendnych i unikanie wśród nich fałszywej popularności; wysokie poczucie honoru, ambicję, prawość, słowność, koleżeństwo; dbałość o dobro i majątek sił zbrojnych; kulturalne obycie w towarzystwie; staranny i schludny wygląd zewnętrzny¹⁰⁵.

Podczas II wojny światowej, m. in. i dowództwo Armii Krajowej przywiązywało dużą wagę do walorów moralno – duchowych podległych żołnierzy. Świadczy o tym choćby treść rozkazu (z 15 grudnia 1941 roku) ówczesnego Komendanta Sił Zbrojnych na Kraj, gen. Stefana „Grota” Roweckiego, jaki złożył on gen Sikorskiemu: *Nasze Siły Zbrojne, a w szczególności ich kadry, muszą odpowiadać wysokim celom walki, muszą więc reprezentować te wysokie wartości duchowe, które obok sprawności technicznej dadzą powodzenie w boju.*

Aby ten stan osiągnąć, szeregi nasze muszą być przepojone następującymi zasadami:

- 1. Wojsko jest ramieniem zbrojnym narodu, całkowicie posłusznym rozkazom swych władz zwierzchnich i swym przełożonym, zgodnie z wyrazami przysięgi żołnierskiej. (...)*
- 2. Wojsko jest szkołą karności i bezwzględności postępu wobec rozkazu, aż do ofiary życia. Karność jest podstawą siły wojska, a siła – jego racją stanu.*
- 3. Wojsko pielęgnuje pojęcie honoru, jako syntezy gorliwego wypełniania obowiązku, bezwzględnej uczciwości i prawości w postępowaniu.*
- 4. Wojsko świeci przykładem bezinteresowności i podporządkowania całkowitego spraw osobistych sprawom służbowym.*

¹⁰⁵ Cyt. za: M. Adamkiewicz, *Wstęp* [w:] *Kodeksy honorowe...*, op. cit., s. 10 – 11.

5. *Wojsko nasze cechować musi demokratyzm, legalizm i apolityczność.(...)*

W szeregach naszych jest miejsce dla wszystkich Polaków, którym poczucie patriotyzmu wskazuje na konieczność wzięcia udziału w zbliżającej się walce.(...)¹⁰⁶.

Dalszym ciągiem starań Komendy Głównej AK w celu, z jednej strony, pozyskania *rzędu dusz*, z drugiej zaś, określenia charakteru odbudowywanego już w bliskiej przyszłości Wojska Polskiego, a w tym wyboru jego postawy duchowej i ustalenia miejsca w społeczeństwie, stało się opracowanie i przeprowadzenie ankiety o charakterze prognostycznym zatytułowanej „*Oblicze duchowe Sił Zbrojnych Polski*”¹⁰⁷. Moralno – charakterologiczną charakterystykę żołnierza zawarto w 16. zagadnieniu, w którym od żołnierza wymaga się m.in.:

- wysokiego poczucia honoru osobistego i zawodowego;
- umiłowania zawodu;
- całkowitego posłuszeństwa (zgodnie z przysięgą);
- całkowitego podporządkowanie spraw osobistych interesom służby;
- obowiązkowości, prawości, uczciwości, bezinteresowności, sprawiedliwości;
- lojalności w stosunku do przełożonych, kolegów i podwładnych;

¹⁰⁶ *Armia Krajowa w dokumentach 1939 – 1945*, t. II, dok. Nr 271, zał. 1. Cyt. za: *Służyć Ojczyźnie*, DW WP, Warszawa 1991, s. 50 – 51.

¹⁰⁷ Ankieta o formie otwartej i tezewej składała się z siedemnastu zagadnień. Została rozesłana do elitarnego grona – głównych osobistości Polski Podziemnej. Uzyskane wypowiedzi były dość zróżnicowane w zakresie stosunku autorów do poszczególnych tez. Uogólnienia i synteza uzyskanych opinii miały stać się *pomocne w skryształizowaniu poglądów na duchowe oblicze sił zbrojnych, których odrodzenia po wojnie oczekiwano w nowym, zmienionym kształcie*. Ankieta wraz z przedmową oraz 18 wybranymi spośród uzyskanych 41 wypowiedzi opublikowano w styczniu 1943 roku w książce wydanej przez Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze Komendy Głównej AK. *Siły Zbrojnej Trzeciej Rzeczypospolitej. Myśli i rozważania* (pod red. J. Zajdzika), Warszawa 1996, s. 4-6.

- koleżeństwa;
- skromności, ścisłości, dokładności, wytrwałości w pracy i boju;
- samoopanowania i odwagi cywilnej;
- umiejętności organizowania wysiłku i silnej woli;
- prawdomówności i punktualności;
- kierowania się w życiu prywatnym tymi zasadami, które wpaja się podwładnym¹⁰⁸.

W czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej usiłowano doprowadzić do przewartościowań w sferze moralności zawodowej kadry. Ich sens i treść wyraźnie związana była z lansowanym wówczas modelem etyki socjalistycznej, który zakładał klasowy charakter norm i wartości moralnych. W miejsce elitarności korpusu oficerskiego wprowadzono jego egalitarność, ponieważ *elitarność wiązano mylnie z przynależnością do klas uprzywilejowanych, a nie do elity intelektualnej i moralnej. Nawet pojęciem honoru oficerskiego posługiwano się ostrożnie, rzadko wiążąc go z tradycją przedwojennego korpusu oficerskiego*¹⁰⁹. Dopiero po 1956 roku, w okresie tzw. odwilży zaobserwować można pewien powrót do tradycyjnych wartości i norm etycznych charakterystycznych wcześniej dla korpusu oficerów polskich. W powstałych wówczas kodeksach (*Zasady etyki kadry ludowego Wojska Polskiego z 1965 roku oraz Zasady etyki i obyczaje żołnierzy zawodowych ludowego Wojska Polskiego z 1973 roku, a także Zasady etyki i obyczaje żołnierzy zawodowych LWP z 1983 roku*) uwzględniono cały szereg postulatów ideału moralnego polskiego oficera, dodając jednocześnie wiele treści typowo ideologicznych. W ostatnim z wymienionych kodeksów istotne znaczenie nadawano powinnościom

¹⁰⁸ Ibidem, s. 25 - 26.

¹⁰⁹ S. W. Ptaszek, *Etyka, prawo, regulaminy wojskowe* [w:] *Etyka oficera – inżyniera*, op. cit., s. 158.

i obowiązkom moralnym żołnierzy wobec społeczeństwa i socjalistycznego państwa: miłości do Ojczyzny, gotowości do poświęceń dla kraju, solidnej pracy, ale także głębokiej ideowości i aktywności społecznej.

W okresie po 1989 roku podjęto wysiłki zmierzające do opracowania nowego kodeksu honorowego. W ich rezultacie w 1995 roku wprowadzono do użytku w siłach zbrojnych *Kodeks Honorowy Oficera Wojska Polskiego*, ponieważ, jak się tam wskazuje z *zawodem oficera są związane zadania, których należyta realizacja wymaga nie tylko odpowiednich kwalifikacji fachowych, lecz także wartości etycznych*¹¹⁰. Kodeks eksponuje szczególnie mocno takie wartości niezbędne każdemu oficerowi jak: godność, honor, uszanowanie munduru, patriotyzm, wierność, męstwo, sprawiedliwość, solidność, uczciwość, koleżeństwo, sprzeciwianie się złu. W tym samym roku do *Kodeks* weszła w życie wojska również *Karta żołnierza zasadniczej służby wojskowej* zawierająca: rotę przysięgi wojskowej, wprowadzenie, a także rozdział prezentujący wykaz cech postulowanego (oczekiwanego) systemu etycznego żołnierzy. Dodatkowo zamieszczono w niej także rozporządzenia nt. sądów koleżeńskich.

2.5.2. Tradycyjne cnoty wojskowe

Pojęcie *cnoty* w dzisiejszym tego słowa rozumieniu oznacza zarówno *dzielność, obyczajność, moralną doskonałość, jak i duchową niezłomność*. Jest znaczeniowym odpowiednikiem gr. *arete* i łac. *virtus* (*dzielność, męstwo, obyczajność*)¹¹¹. Cnota¹¹², zwłaszcza zaś cnota żołnierska jest pojęciem

¹¹⁰ *Kodeks honorowy oficera Wojska Polskiego*, Warszawa 1995, s. 5.

¹¹¹ *Mały słownik...*, op. cit., s. 43.

¹¹² Interesującą definicję cnót prezentuje Tadeusz Buksiński. Dla niego: *cnoty to względnie stałe postawy i cechy moralnie dodatkowo wartościowe, a więc wykraczające poza obowiązek moralny, takie jak: życzliwość,*

elitarnym, związanym z kreacją określonej obyczajowości i cennych zalet charakteru. W takim ujęciu zajmuje ona centralne miejsce we wszystkich etykach arystokratycznych, począwszy od Homera, aż po dziewiętnastowieczne kodeksy dżentelmena oraz oficera i nawiązuje do wizerunku człowieka wytwornego, przedstawiciela klasy posiadającej. Zarazem jednak cnota jest również fundamentem etyki uniwersalnej, bowiem w jej treściach mieści się wizja ideału wychowawczego¹¹³.

W czasach starożytnych cnota była głównie określoną sprawnością i umiejętnością (fizyczną i duchową tężyzną), porównywaną do *męstwa bohaterów, szybkości konia i bystrości wzroku orła*. W greckiej tradycji eposowej szczególnie ceniono następujące zalety (cnoty): *siłę fizyczną, odwagę, męstwo, waleczność, bohaterstwo i honor*¹¹⁴. Z kolei Platon i Arystoteles pod tym pojęciem rozumieli: *zdolność do wielkich czynów, prawość charakteru, mądrość i umiar; cechy wynikające z harmonii i wewnętrznej siły człowieka (w przeciwieństwie do pozorów czysto zewnętrznych)*¹¹⁵. Platon wyróżnił cztery cnoty najwyższe (kardynalne). Zaliczał do nich: mądrość, męstwo, rozwagę (umiar) i sprawiedliwość. Mimo, że Arystoteles w swych rozważaniach etycznych nie wyszczególnił odrębnie zalet (cnót) i wad żołnierzy, to jednak wyniki jego dociekań etycznych mają istotny wpływ na treść etyki wojskowej. Wiąże się on przede wszystkim z uniwersalnym dorobkiem Stagiryty w zakresie definiowania cnót, a zwłaszcza z naczelną zasadą, iż *umiar jest najlepszy*. Istotne miejsce w jego etyce zajmuje męstwo definiowane jako *złoty środek pomiędzy zuchwałością (zarozumiałością i pychą) a lękliwością (strachem,*

dobroczynność, skromność, umiarkowanie, cierpliwość, odwaga, samoopanowanie itp. T. Buksiński, op. cit., s. 26.

¹¹³Zob.: S. Tomiuk, *Walory moralne żołnierza* [w:] *Etyka zawodu wojskowego*, op. cit., s. 183 – 184.

¹¹⁴J. Borgosz, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, Warszawa 1989, s. 11 – 12.

¹¹⁵*Mały słownik...*, op. cit., s. 43 – 44.

bojaźnią i służalczością). Co ważne, zaznaczał, że cnotę tę posiadają ludzie dzielni etycznie i nie muszą nimi być koniecznie żołnierze. Cnotą nazywał także *poczucie honoru*, w którym widział źródło *męstwa obywatela, czyli cywilnej odwagi*. Inna z rejestru arystotelesowskich cnót - *poczucie własnej wartości* czyli *słuszna дума* ma ścisłe powiązania z rzeczami wielkimi, nie jest ona jednak precyzyjnie określona (zdefiniowana). Słuszna дума, wiązana także z wielkodusznością, jest opisywana przez różne cechy i wartości, które winien spełnić człowiek słusznie dumny (wielkoduszny)¹¹⁶. Arystoteles był przekonany, iż zalety (cnoty) dobrego żołnierza są cnotami obywatelskimi. Wskazywał, że jedynie dobry obywatel jest doskonałym wojownikiem.

W systemie etycznym św. Tomasza z Akwinu naczelną rolę zajmuje rozum. A więc życie moralne (właściwe) to takie, gdzie właśnie rozum decyduje jakie czyny są dozwolone (moralne), a jakie niedozwolone (niemoralne). Równocześnie filozof ten zaznaczał, iż owo decydowanie nie powinno nosić znamion skrajności lecz winno być pośrednie, bowiem: *Słuszność uzyskuje rozum ze zderzenia dwóch racji – „za i przeciw”*¹¹⁷. Akwinata zajmował się analizą i definiowaniem zarówno cnót kardynalnych (platońskich) jak i teologicznych (ewangelicznych), które nazwał objawionymi. Do tych pierwszych należały: *męstwo, mądrość, umiarkowanie, sprawiedliwość*. Wśród drugich wyróżniał: *wiarę, nadzieję, miłość*¹¹⁸. W jego opinii cnotami (zaletami) żołnierskimi są zarówno pierwsze, jak i drugie. Preferuje jednak cnoty teologiczne (objawione), gdyż są one uniwersalne i dotyczą wszystkich członków społeczeństwa.

¹¹⁶Zob. M. Sułek, J. Świniarski, op. cit., s. 21-22.

¹¹⁷J. Świniarski, *Filozofia wojskowych kodeksów zawodowych i honorowych* [w:] *Kodeksy honorowe...*, op. cit., s. 68.

¹¹⁸Ibidem, s. 69.

Cnoty moralne rycerza w okresie Średniowiecza kształtowano w trakcie całego, wieloletniego procesu wychowania rycerskiego. Przechodząc w nim kolejno etapy pazia i giermka, młodzi rycerze mieli za zadanie opanowanie tzw. siedmiu cnót rycerskich do których zaliczano: jazdę na koniu, szermierkę, rzut oszczepem, pływanie, myślistwo, grę w warcaby, umiejętność układania i śpiewania wierszy (na cześć swego pana i „damy serca”). Wychowanie moralne było istotną częścią wychowania rycerskiego, a jego sens polegał na wyrabianiu – tak charakterystycznej dla społeczeństwa feudalnego - wierności w stosunku do pana i Kościoła. To właśnie pod wpływem religii kształtował się światopogląd rycerza, jego osobowość, walory moralne, wola i uczucia. Średniowieczne bitwy prowadzono zazwyczaj „z Bogiem na ustach i sztandarach”, powołując się na „wolę i sprawiedliwość boską”¹¹⁹. Ideał rycerza średniowiecznego najpełniej wyrażał się w zależnościach: Bogu – duszę, królowi – życie, damie – serce, sobie – sławę.

W czasach Renesansu, w Polsce, podobnie jak w innych państwach Europy, wraz z rozwojem nowożytnego społeczeństwa nastąpiło istotne przewartościowanie w katalogu cnót (wartości) żołnierskich, zwłaszcza ze względu na dynamiczny wówczas rozwój cywilizacyjny oraz wiodącą rolę prądów humanistycznych. Objawiało się to m. in. w coraz większym zwracaniu uwagi na pozytywne osobiste i obywatelskie cechy wojskowych.

W czasach rozumu i empirii, czyli w epoce Oświecenia jeden z jego czołowych, polskich przedstawicieli, Stanisław Konarski dążył do uczynienia ze szkolnictwa głównego elementu wychowania patriotyczno – obywatelskiego, którego naczelną ideą byłoby kształtowanie miłości Ojczyzny. Powstałe m. in. i dzięki niemu w 1740 roku w Warszawie Collegium Nobilium, wychowywało

¹¹⁹ Zob.: M. Kubiak, *Wychowanie obronne w polskiej myśli filozoficznej i społecznej (Odrodzenie i wiek XVII)* [w:] *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie* (pod red. R. Rosy), Siedlce – Chlewiska 1999, s. 252.

przyszłych działaczy politycznych, państwowych i wojskowych, *rozwijając i kształcąc: ducha – cnotą, rozum – nauką, a ciało – ćwiczeniem. Zalecenia te szczególnie miały obowiązywać w wojsku*¹²⁰. W Szkole Rycerskiej (Korpusie Kadetów), założonej w 1765 roku przez ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, w procesie wychowania zmierzano do ukształtowania u wychowanków takich powinności (cnot) jak: *miłość do Boga, posłuszeństwo wobec zwierzchników, miłość dla równych i wzgląd dla niższych, wdzięczność, delikatność, umiejętność odróżnienia dobra od zła, samokrytycyzm, godne zdobywanie popularności, dowcip, uczciwość, grzeczność w stosunku do kobiet, humor, odwaga, koleżeństwo, dbałość o dobre imię szkoły, zamiłowanie do sztuk wojennych, wdrożenie do obowiązków obywatelskich, przyzwoite wyrażanie się, prawdomówność, skromność, poczciwość i cnotliwość*¹²¹. W czasach, gdy Polsce coraz wyraźniej zagrażała utrata niepodległości, a jej obywatelom groziło ponadto pozbawienie tożsamości narodowej, tak ukierunkowane wychowanie i kształcenie wyraźnie odpowiadało duchowi i potrzebom ówczesnych czasów.

Znaczne przeobrażenia w zakresie kardynalnych cnot żołnierskich dokonały się po utracie niepodległości przez Polskę – w okresie od upadku powstania kościuszkowskiego do wybuchu powstania listopadowego. Wraz z przekształceniem się armii stanowej w armię narodową nastąpiły narodziny aktualnego wciąż do dzisiaj żołnierskiego ideału wychowawczego. To właśnie w tych czasach powstała *podstawowa cnota żołnierska, jednocząca obowiązki obrony kraju z powinnościami obywatelskimi. Po raz pierwszy w tym ideale: żołnierza – obywatela eksponowano świadomość zarówno narodową jak i państwową*¹²². W Legionach Polskich zaobserwować można, obok typowo

¹²⁰ S. Tomiuk, *Walory moralne...*, op. cit., s. 187.

¹²¹ J. Cytowski, B. Rudnicki, E. Szweda, *Historia wychowania wojskowego w Polsce do 1864 roku*, Warszawa 1991, s. 116 – 117.

¹²² S. Tomiuk, op. cit., s.188.

instrumentalnych, niezbędnych w walce cnót żołnierskich (męstwo, odwaga, zdyscyplinowanie, patriotyzm), również wynikające z ich demokratycznego charakteru, inne zalety osobowościowe legionistów: godność i honor żołnierski, wzajemne zaufanie zarówno w pionowych jak i poziomych relacjach, koleżeństwo, uczciwość, sprawiedliwość, odpowiedzialność i obowiązkowość. Podczas powstań listopadowego i styczniowego nadrzędną dyrektywą wychowawczą uczyniono potrzebę dążenia do ukształtowania sylwetki, o czym wspominałyśmy wcześniej, żołnierza – obywatela. Za naczelną cnotę (wartość i umiejętność) uznano: świadomość narodową i obywatelską, patriotyzm, honor, ambicję, zdyscyplinowanie, odwagę i męstwo. Istotną rangę nadano wychowaniu internacjonalistycznemu żołnierzy w duchu hasła „Za naszą i Waszą wolność”¹²³.

W okresie międzywojennym w polskiej armii w dalszym ciągu przywiązywano dużą uwagę do patriotyczno – obywatelskiego modelu wychowania wojskowego. W ustawie sejmowej z 23 marca 1922 roku mocno podkreślano: *Oficer jest żołnierzem – obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronięcia Ojczyzny i gotowości w każdej chwili oddawania życia w jej obronie. W szczególności winien on służyć za wzór miłości Ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i uczciwie służbę narodową, być dbałym, sprawiedliwym dowódcą, opiekunem i wychowawcą podwładnych żołnierzy, posłusznym i oddanym podwładnym, szczerym i doskonałym kolegą oraz życzliwym współobywatelem całej ludności, której praca i patriotyzm są warunkiem siły wojska*¹²⁴. Instrukcja doskonalenia kadry zawodowej wiele miejsca i uwagi poświęcała siłom moralnym w kształtowaniu

¹²³ Zob. J. Cytowski, B. Rudnicki, E. Szweđa, op. cit., s. 204.

¹²⁴ Cyt. za: M. Adamkiewicz, *Wstęp*, op. cit., s. 10.

młodego oficera, a zwłaszcza takim ich elementom jak: charakter, wola, zaufanie do siebie i swoich, honor, karność, poczucie odpowiedzialności¹²⁵.

Omawiając aktualny katalog cnót wojskowych oficera, Marek Adamkiewicz zauważa: *Celem postulatów etycznych i przedmiotem działań pedagogicznych jest wykształcenie takiej osobowości, która nasycona ma być ideałami dobra, piękna i prawdy, a w warunkach wojska jeszcze dzielności i męstwa. W tej postaci proces wychowania nakierowany jest na przygotowywanie człowieka szanującego w praktyce te reguły i wartości moralne, które wynikają z określonej kultury, a tym samym z konkretnej tradycji etycznej (w przypadku WP – z moralności chrześcijańskiej)*¹²⁶. Do najistotniejszych cnót wojskowych zawartych w poszczególnych modelach osobowych współczesnego oficera (wyływających z pełnionych przez niego funkcji społecznych) zalicza się:

- dobry człowiek: uczciwość, skromność, koleżeństwo;
- dobry obywatel: gotowość do obrony kraju, przedkładanie interesu kraju ponad interes prywatny, szacunek wobec historii i tradycji własnego narodu;
- dobry dowódca: właściwa prezencja i kondycja psycho – fizyczna, sprawność w dowodzeniu;
- dobry fachowiec: wysoka wiedza ogólna i specjalistyczna, zamiłowanie do zawodu, perfekcjonizm;
- dobry ojciec rodziny: troskliwość i odpowiedzialność, opiekuńczość i sprawiedliwość;

¹²⁵Ibidem.

¹²⁶Ibidem, s. 11.

- samodoskonaląca się osobowość: szerokie zainteresowania i horyzonty intelektualne, aktywność społeczna, wytrwałość¹²⁷.

Z treści aktualnie jeszcze obowiązujących *Kodeksu honorowego oficera WP* oraz *Karty żołnierza zasadniczej służby wojskowej* wynika, że do zasadniczych cnót żołnierskich należą obecnie: godność, honor; patriotyzm, męstwo, wierność, odpowiedzialność, koleżeństwo, prawdomówność, gotowość do wykonywania rozkazów, dążność do wzorowego wykszolenia swoich podwładnych, przyzwoitość w życiu rodzinnym. Warto w tym miejscu przytoczyć również pogląd J. Świniarskiego, zgodnie z którym trudno dzisiaj, w czasach ponowoczesności (postmodernizmu) precyzyjnie i jednoznacznie wyodrębnić wartości wiodące (naczelne) w etyce wojskowej (żołnierzy). Wspomniany autor nadmienia: *Wizja trzeciej fali Tofflera skłania ku temu aby wartości te widzieć w wiedzy – wręcz mądrości. Wizja ta zdaje się wracać do intelektualizmu etycznego Sokratesa i zasady słuszności, etyczności tkwiącej w rozumie samym*¹²⁸. Wychodząc z takiego założenia autor postuluje by *poszukiwać koniunkcji w kodeksach zawodowych pomiędzy tym, co sprawiedliwe, umiarkowane, słuszne i praworzędne. Te zasady zdają się być mocno umocowanymi w tradycji etycznej*¹²⁹.

2.5.3. Wybrane problemy etyki dowódcy

Etyka dowódcy stanowi organiczną część etyki wojskowej, a zwłaszcza etyki oficera. Wyróżnienie to wynika z prostego faktu, iż nie każdy oficer, chorąży, czy też podoficer, może być dowódcą. Etyka dowódcy podejmuje,

¹²⁷ Zob. J. Procał, op. cit., s.193 – 194.

¹²⁸ J. Świniarski, *Filozofia wojskowych kodeksów zawodowych i honorowych* [w:] *Kodeksy honorowe...* op. cit., s. 77.

¹²⁹ Ibidem.

rozważa i próbuje rozstrzygać zagadnienia moralne związane z wypełnianiem przez żołnierza w strukturach armii obowiązków dowódcy - tej niesłuchanie ważnej roli społecznej.

U podstaw etyki oficera - dowódcy leżą dwie podstawowe wartości (właściwości) moralne – godność i honor. Godność¹³⁰ jest pojęciem szerszym niż honor i oznacza nieredukowalną i niestopniowalną oraz zasługującą na szacunek własny i innych ludzi właściwość przysługującą wszystkim osobom ludzkim z racji bycia człowiekiem. Godnością określamy inaczej *wartość człowieka jako takiego, człowieczeństwo*¹³¹. Według niektórych autorów pojęcie godności zawiera w sobie dwa znaczenia. Po pierwsze, jest to *szacunek, poważanie, poszanowanie, uznanie ze strony innych ludzi*, po drugie natomiast oznacza *świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie*¹³². A więc, godność oficera może być określana jako świadomość, czy też poczucie własnej, osobistej wartości. Objawia się ona w pewnym dualizmie: jest z jednej strony zarówno przejawem godności ludzkiej, jak i postępowaniem zgodnym z uniwersalnymi normami moralnymi, z drugiej strony z kolei – ściśle wiąże się z *podstawową cnotą żołnierską, jaką jest ofiarna służba ojczyźnie*¹³³. Dzięki posiadaniu godności oficer może przeciwdziałać złu skierowanemu przeciwko sobie i innym ludziom. W takim ujęciu godność stanowi określoną siłę moralną nie dopuszczającą do szerzenia się negatywnych postaw i zachowań. Szanując swoją godność szanujemy jednocześnie godność innych ludzi, bowiem *istnieje wyraźna jedność między zdolnością liczenia się z godnością osobistą ludzi, z*

¹³⁰ „Godność oficera, czyli jego wartość osobowa, wypływa z naturalnej godności każdego człowieka i z faktu podjęcia szczególnych zobowiązań w ofiarnej, żołnierskiej służbie dla Ojczyzny”. *Kodeks honorowy oficera Wojska Polskiego, Szt. Gen.*, Warszawa 1995, s. 9.

¹³¹ *Mały słownik...*, op. cit., s. 42.

¹³² A. Kołodziejczyk, *Godność i honor żołnierski*, Warszawa 1987, s. 7.

¹³³ J. Urbański, *Etyka dowódcy [w:] Etyka...*, op. cit., s. 93.

którymi mamy do czynienia, a troską o zachowanie własnej godności. Stosunkowo łatwo przychodzi nam przy tym ustalić, na czym polega poszanowanie – bądź też naruszenie – w naszym postępowaniu godności innego człowieka¹³⁴.

Honor¹³⁵ natomiast to tego rodzaju godność, której zachowanie uwarunkowane jest realizacją pewnego szczególnego rodzaju wartości, np. odwagi, odpowiedzialności, wierności¹³⁶. W ujęciu etyki chrześcijańskiej: Wyrażenie „honor” ma jednak co najmniej dwa różne znaczenia. Z jednej strony w znaczeniu węższym – „honor” oznacza sprawność, która skłania do ścisłego dotrzymywania słowa (...). Z drugiej strony używa się słowa „honor” także w innym, szerszym i ważniejszym znaczeniu, mając na myśli skłonność do wysokiej czci dla wielkości charakteru, ambicję osiągnięcia pod tym względem jak najwyższego poziomu – i w konsekwencji skłonnego do domagania się, aby ta wielka wartość była także szanowana przez innych¹³⁷. W tym postrzeganiu człowiekiem honorowym jest ten, który nie tylko dotrzymuje słowa, ale także jest mężny i prawy.

Na przestrzeni dziejów pojęcie honoru w wojsku było różnie rozumiane. W jego opisie i definiowaniu odwoływano się zazwyczaj do tradycji etycznej bohaterów starożytnych eposów, rycerzy (szlachty), dworzan i dżentelmenów. Podstawą postępowania honorowego we wszystkich wymienionych przypadkach była jednak niezmiennie wierność, stałość i poświęcenie dla jakiejś określonej, niezmiennej i naczelnej wartości. W tradycji starożytnej tą wartością była sprawiedliwość polegająca z jednej strony na *odpłacaniu za krzywdę*

¹³⁴Zob. M. Michalik, *Sfera uczuć*, Warszawa 1977, s. 192.

¹³⁵ „Honor oficera to szacunek dla jego godności i w razie potrzeby jego obrona”. *Kodeks honorowy oficera...*, op. cit., s. 19.

¹³⁶ *Mały słownik...*, op. cit., s. 107.

¹³⁷ J. M. Bocheński, *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993, s. 19.

krzywdą, ale również odpłacaniu dobrem za dobro (wyrównywanie rachunków). W miarę upływu czasu sprawiedliwość została zastąpiona przez umiar, który eksponował regułę proporcjonalności. W czasach średniowiecznych priorytet zyskała słuszność, jako ta zasada, która wywodziła się z cnót teologicznych – wiary, nadziei i miłości. Stała się ona podstawą honoru rycerzy średniowiecznych i renesansowych. Aktualnie dominującą rolę – jak uważają niektórzy – odgrywa praworządność z czego wynika, iż przestrzeganie prawa jest warunkiem koniecznym przy postępowaniu etycznym (honorowym). Podsumowując te krótkie rozważania warto skonstruować: *W rzeczy samej człowiek honorowy to ten, który postępuje sprawiedliwie, umiarkowanie i słusznie oraz praworządnie*¹³⁸. Honorowe postępowanie żołnierzy posiada głębokie uzasadnienie moralne i prawne w tradycjach oręża oraz składanych przysięgach i ślubowaniach (na wierność Ojczyźnie i sztandarowi). Najpełniej przejawia się ono w konsekwentnym przestrzeganiu zasad i reguł współżycia społecznego oraz obowiązujących norm moralnych zarówno w służbie, jak i poza nią. Honor pełni istotne funkcje w życiu i działalności dowódcy. Jest on m. in.: najcenniejszą zaletą charakteru oficera, elementem podnoszącym poczucie jego własnej wartości, czynnikiem integrującym środowisko żołnierskie, wartością kształtującą autorytet i prestiż wojska na zewnątrz, wewnętrznym regulatorem zachowania wobec siebie i innych, głosem sumienia oficerskiego.

Honor i godność można utracić osobiście, słowem lub czynem. Następuje to wówczas gdy oficer dopuści się np.: zdrady ojczyzny, tchórzostwa na polu walki, przestępstw i wykroczeń pospolitych oraz nadużywania alkoholu czy używania narkotyków, czynów poniżających mundur, czy też powodujących zgorszenie publiczne i sprzeciw moralny. Do katalogu czynów niegodnych oficera zaliczyć należy również i te, które bezpośrednio naruszają kardynalne zasady etyki zawodowej. Są to m. in.: karierowiczostwo, służalczość, obłuda,

¹³⁸ J. Świniarski, *Filozofia wojskowych...*, op. cit., s. 73 – 74.

intryganctwo, prywatność, zaufanie, lekceważenie obowiązków zawodowych¹³⁹. Doniosłą rolę w moralnym (etycznym) postępowaniu dowódcy odgrywa jego charakter. Stanowiąc ogół cech współtworzących wizerunek psychiczny lub moralny danej osoby bądź grupy ludzkiej, jest w pierwszej kolejności kształtowany przez temperament. Takie czynniki jak *temperament, wydarzenia dzieciństwa, wykształcenie i doświadczenie to elementy, o których człowiek swobodnie decyduje, a zatem może bezustannie zmieniać i doskonalić swoją psychikę i moralność*¹⁴⁰.

W preferowanym modelu osobowości dowódcy największe znaczenie odgrywają następujące wartości¹⁴¹:

- zawodowe: obowiązki i wymagania wynikające ze specyfiki zawodu – odpowiedzialność, zdyscyplinowanie, karność, odwaga, lojalność wobec przełożonych, troska o podwładnych;
- charakteru: stanowczość i zdecydowanie, rzetelność, solidność, prawdomówność, skromność;
- czysto moralne (inaczej: cnoty osobiste zdobiące): honor, uczciwość, takt, sprawiedliwość, życzliwość, szlachetność, tolerancja, szacunek dla innych;
- obywatelskie: przede wszystkim patriotyzm przejawiający się w miłości do Ojczyzny.

Najpełniej walory (także moralne) oficera jako dowódcy przejawiają się w jego umiejętności dowodzenia. Owo dowodzenie jest specyficzną formą kierowania sprawowaną przez dowódców i sztaby wojskowe. W literaturze

¹³⁹ Zob.: J. Urbański, op. cit., s. 97.

¹⁴⁰ J. Didier, op. cit., s. 52 – 53.

¹⁴¹ Zob.: J. Urbański, op. cit., s. 100 – 101.

przedmiotu pojęciem tym określa się *działalność mającą na celu utrzymanie wojsk w ciągłej gotowości i zdolności bojowej, przygotowanie walki oraz kierowanie wojskami w czasie jej prowadzenia, a także jest to ukierunkowana działalność dowództwa mająca na celu utrzymanie wojsk w ciągłej gotowości i zdolności bojowej oraz przygotowanie działań zbrojnych i kierowanie nimi*¹⁴².

Bardzo poważną rolę w skutecznym dowodzeniu zespołami ludzkimi (żołnierskimi) nadaje się odpowiedniemu motywowaniu. Mimo, że bezpośrednio motywy czynów bojowych mogą być rozmaite (a nawet interesowne), to jednak w wojnie sprawiedliwej zdecydowanie przeważa czynnik moralny – przekonanie o słuszności walki oraz wysokie poczucie honoru i godności żołnierskiej. W postawie moralnej dowódcy szczególnie charakterystyczne jest zdecydowane preferowanie celów państwowych i obowiązków obywatelskich, a nie interesów (celów) prywatnych (osobistych). Z racji zajmowanego stanowiska służbowego dowódca w wydawaniu rozkazów i całej swej działalności reprezentuje państwo, dlatego też, winien w swym postępowaniu demonstrować postawę legalizmu oraz konformizmu prawnego. Postrzegany jest wówczas jako godny zaufania i szacunku przedstawiciel władzy wojskowej oraz państwowej, godny reprezentant i obrońca swego społeczeństwa. Ze względu na szczególną odpowiedzialność jaka spoczywa na przełożonym (za życie i zdrowie podwładnych), powinien on posiadać czyste sumienie rozumiane jako *świadomość moralna, zdolność wydawania ocen dotyczących wartości moralnej czynów człowieka, w szczególności postępowania samego podmiot*¹⁴³.

Odpowiadając za rezultaty działalności służbowej swoich podwładnych, dowódca bardzo często musi odwoływać się do sumienia i rozważać w nim swoje postępowanie wobec podległych żołnierzy. Związane jest to m. in. z

¹⁴² *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* (pr. zb.), AON, Warszawa 1997, s. 21.

¹⁴³ *Mały słownik...*, op. cit., s.254 – 255.

koniecznością sprawiedliwego stosowania przez niego kar i wyróżnień. Wyróżnienia to nic innego jak przejaw uznania ze strony przełożonego. Obok tego, że są one ważnym bodźcem do dalszego właściwego (dobrego) działania, to również kształtują: ambicję zawodową, inicjatywę, nowatorstwo, dążenie do nieustannego samodoskonalenia u wyróżnianych. Kary należy stosować w ostateczności, po wyczerpaniu innych środków wychowawczych (np.: rozmów wychowawczych, upomnień, perswazji, ostrzeżeń). Kara winna być proporcjonalna do wagi przewinienia, a przed jej wymierzeniem powinno się zapoznać ze wszystkimi, istotnymi okolicznościami w jakich popełniono przewinienie. Przy karaniu dowódca nie może ulegać subiektywizmowi i emocjom. Na ile jest to zasadne w danych okolicznościach, może natomiast wykazać postawę wielkoduszności. W tej sferze (praktyki dyscyplinarnej) objawia się również jego odpowiedzialność oraz wyływająca z niej wymagalność wobec siebie i swoich podwładnych. To zwłaszcza dowódcę obowiązuje kardynalna dyrektywa aksjologiczna zawierająca się w postulacie zgodności myśli, słów i czynów. Ponadto, w sytuacjach niejasnych i wieloznacznych moralnie powinien on postępować zgodnie ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem ludzkiej przyzwoitości. Do istotnych powinności moralnych dowódcy należy także obowiązek stworzenia z podwładnych zgranej wspólnoty żołnierskiej.

Poważnym problemem moralnym przed jakim staje każdy dowódca jest dokonanie sprawiedliwego podziału zadań i obowiązków służbowych wśród swych żołnierzy. Kwestia ta jest niesłychanie ważna, gdyż wszelkie nieprawidłowości w tym względzie rodzą u poszkodowanych poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, frustracje, brak motywacji do właściwej służby, słabą jakość wypełnianych zadań, pogarszają atmosferę służby i stan relacji interpersonalnych. Dowódca ma moralny obowiązek z jednej strony, wnikliwie i życzliwie rozpatrywać skargi i zażalenia podwładnych, z drugiej zaś nie powinien ulegać ich presji, koniunkturalnym naciskom i nastrojom. Często jego

obowiązkiem i „przywilejem” jest podejmowanie tzw. niepopularnych decyzji w imię wyższych celów. Decyzje te winny być odpowiedzialne i podjęte w zgodzie z jego sumieniem¹⁴⁴.

Istotnym obszarem działalności służbowej przełożonego jest prowadzona przez niego pragmatyka kadrowa. Decyzje kadrowe powinny być sprawiedliwe i rzetelne, a także motywować żołnierzy do sumiennej służby. W opiniowaniu dowódca powinien obiektywnie, wyczerpująco i w sposób przemyślany charakteryzować podwładnych. W opinii należy zawrzeć ocenę postawy moralnej opiniowanego, a szczególnie jego stosunek wobec ludzi i wykonywanych obowiązków oraz przestrzeganie zgodności słów z czynami. Współczesny dowódca może niejednokrotnie spotkać się z przejawami korupcji. Zjawisko to ma najczęściej miejsce podczas procedur związanych z dzierżawą terenu wojskowego, zamówieniami i zleceniami dla wojska, przetargami, ubezpieczeniami itp. Podjęcie słuszych, zgodnych z dobrem służby decyzji wymaga od dowódcy prezentowania wysokiego poziomu etycznego, kierowania się zasadami moralnymi, a więc skutecznej ochrony interesu państwowego¹⁴⁵.

Moralnym i służbowym obowiązkiem o szczególnym wydźwięku każdego dowódcy jest postulat wszechstronnego wychowania swoich żołnierzy. Oczywiście okres dwunastomiesięcznej służby może się wydawać zbyt krótki na pełne osiągnięcie założonych celów wychowawczych. Jednak praktyka pokazuje, że bardzo często w wojsku wielu młodych ludzi styka się przełożonymi, których mimowolnie lub świadomie naśladuje w swym postępowaniu, bowiem są oni dla nich prawdziwymi autorytetami. W działalności wychowawczej dowódcy chodzi głównie o to, by dążyć do ukształtowania oddanych służbie i sprawnych żołnierzy, dobrych obywateli

¹⁴⁴ Zob. J. Urbański, op. cit., s. 110 – 113.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 115 -117.

swego państwa i członków społeczeństwa. Istotne miejsce w tej kwestii odgrywa umiejętność uformowania właściwych postaw moralnych. Dowódca najefektywniej wychowuje poprzez przykład osobisty. Wychowaniu sprzyja zarówno dobre dowodzenie, należyta organizacja i przebieg szkolenia programowego, przestrzeganie porządku dnia, jak i wymagalność oraz życzliwość, pryncypialność i serdeczność w stosunku do podwładnych¹⁴⁶.

W wychowaniu moralnym żołnierzy istotną sprawą jest oparcie go o wartości etyczne, cnoty i postawy kształtujące dobrego człowieka, żołnierza i obywatela. Wśród różnych postulowanych wartości żołnierskich, w *Kodeksie honorowym oficera Wojska Polskiego* oraz *Karcie żołnierza zasadniczej służby wojskowej* m.in. odnajdujemy następujące: godność i honor, patriotyzm i męstwo, wierność i posłuszeństwo, solidarność i koleżeństwo, prawdomówność i uczciwość, odpowiedzialność i samodzielność, perfekcjonizm zawodowy. Propagując owe wartości (cnoty), mamy na uwadze ciągle dążenie dowódców do wzbudzenia w zespołach wojskowych „ducha żołnierskiego”, rozumianego jako specyficzny, wewnątrznie zgodny system przekonań i wartości, przyjęty i wyznawany przez żołnierzy, zarówno w czasie pokoju jak i wojny.¹⁴⁷ W tym procesie niezmiernie istotną rolę odgrywa, wspomniany już wcześniej, przykład osobisty dowódcy. Tylko w przypadku gdy wartość (zasada) moralna zawarta jest jako stały element w postępowaniu osoby – autorytetu (np. dowódcy), może być ona „wszczepiona” w osobowość podwładnego. Uwzględniając ową prawidłowość, we wszystkich wojskowych kodeksach honorowych czołowe miejsce zajmowały treści bezpośrednio związane z pożądanym modelem postępowania oficera (dowódcy).

¹⁴⁶ Ibidem, s. 117-118.

¹⁴⁷ Zob.: M. Porwit, *Duch żołnierski*, Warszawa 1935.

Rozdział III

MORALNOŚĆ KADRY ZAWODOWEJ WOJSKA

III RZECZYPOSPOLITEJ

3.1. Geneza, istota, przedmiot i definicje moralności

Jak już wcześniej zauważono i wyeksponowano, zasadnicza różnica między moralnością a etyką polega na tym, że etyka, mówiąc ogólnie, jest teorią moralności, a moralność, na odwrót, praktyką etyczną. W opinii niektórych uczonych (np. Marii Ossowskiej), pojęcie moralności jest bardzo trudno definiowalne. Spowodowane jest to m. in. problemami w rozróżnianiu reguł prakseologicznych oraz reguł przezorności od reguł moralnych, jak również trudnościami w przedstawieniu przekonującego kryterium, *według którego zalicza się pewne zjawiska społeczne i świadomościowe do wspólnej klasy zjawisk moralnych*¹⁴⁸.

Termin „moralność” pochodzi od łacińskiego wyrazu *moralis*, czyli obyczajowy, zwyczajowy. W ujęciu leksykalnym zwykle akcentuje się, że moralność zawsze stanowi zjawisko społeczne kształtowane historycznie w danym społeczeństwie. Podstawowe zadanie moralności sprowadza się do regulacji relacji (stosunków) pomiędzy jednostkami, pomiędzy jednostkami a grupami społecznymi oraz pomiędzy poszczególnymi środowiskami ludzkimi. Inaczej, moralność można sprowadzić do rzeczywiście funkcjonujących w danym społeczeństwie poglądów i przekonań, odzwierciedlanych w postawach, zachowaniu i postępowaniu ludzi wobec innych¹⁴⁹. Istotne ze społecznego punktu widzenia jest to, że moralność, obok prawa i zwyczajów (obyczajów)

¹⁴⁸ *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 167.

¹⁴⁹ Zob.: *Ibidem*.

jest jedną z tzw. form kontroli społecznej regulujących zachowania ludzkie w zbiorowościach. Zatem, trafnie zauważa Marek Adamkiewicz: *W tym sensie normy moralności, czyli dyrektywy zalecające lub wzbraniające określone postępowanie człowieka stoją na straży ładu i porządku w danej społeczności. Normy moralności są trwałe i wynikają z utrwalonej w czasie skłonności ludzi do postępowania, które ma służyć ich wspólnemu dobru. Z tego powodu wspierane są przez religie, które również sprawują pieczę nad uczynkami człowieka i aspirują do tego dobra. Religie swoim autorytetem wspierają moralność, albowiem ta najczęściej jest wynikiem upowszechniania się w wierzeniach, ideałach powszechnie szanowanych*¹⁵⁰.

Moralność można również opisywać jako charakterystyczny i specyficzny jedynie dla człowieka i jego wytworów aspekt (wymiar) wartości, norm, myśli, uczuć, decyzji, działań i ocen¹⁵¹. Jego istota polega na odnoszeniu owych myśli, działań i ich wytworów do dwóch fundamentalnych kategorii: dobra i zła moralnego. Przy moralnej ocenie naszych działań istotne są zarówno ich intencje i przebieg, jak i efekty (konsekwencje). Warto zauważyć, iż wspomniane dobro i zło moralne można czynić intencjonalnie (świadomie, celowo) lub nieintencjonalnie (nieświadomie, nieumyślnie), bezpośrednio lub pośrednio, personalnie lub instytucjonalnie. W tym ostatnim przypadku - interesującym nas szczególnie ze względu na podjęty w niniejszej pracy temat moralności zawodowej żołnierzy i jakościowych przeobrażeń instytucji wojska – ważna jest hierarchizacja w różnych kontekstach i odniesieniach. Wydaje się, iż zasadnie zauważa Tadeusz Buksiński: *Instytucje drugiej instancji normują instytucje pierwszej instancji, na przykład państwo i prawo normują funkcjonowanie partii politycznych, stowarzyszeń, instytucji samorządowych (również wojska – M. K.). Działania instytucji, organizacji, podobnie jak*

¹⁵⁰ *Etyka zawodu wojskowego*, op. cit., s. 14.

¹⁵¹ Zob.: T. Buksiński, op. cit., s. 23 – 25.

*działania jednostek i grup, są dokonywane ze względu na pewne cele, wartości, i zgodnie lub niezgodnie z pewnymi normami i regułami. Większość znaczących społecznie działań jednostek, grup, instytucji ma wymiar moralny i podlega ocenie jako mniej lub bardziej dobre (złe) moralnie¹⁵². Moralność nie wywodzi się z natury lecz jest własnością charakterystyczną dla stosunków międzyludzkich. W obszar moralności będącej ważną częścią społecznego środowiska duchowego wchodzi sfera wartości, ocen, norm, godnych człowieka zasad postępowania, które ściśle wiążą się z poczuciem obowiązku, uczciwością, przyzwoitością, odpowiedzialnością, cnotami, zasadami dobrego życia i społeczeństwa. Obecne w tym obszarze normy moralne nie mają charakteru obligatoryjnego czy prawnego. Są natomiast pewną koniecznością czy przymusem duchowym. Najlepiej ich charakter oddaje zdanie warunkowe w formule: *Jeśli chcesz posiadać godność człowieka w pełni, to powinieneś postępować tak a tak w takich a takich sytuacjach (na przykład, nie powinieneś kłamać)*. Zrelatywizowane są więc do wartości, a te są ważne jako konstytuujące człowieka i akceptowane przez tych, którzy chcą się określać jako byty moralne¹⁵³.*

3.2. Rola moralności w walce o nowy ład społeczno – polityczny w Polsce przed 1989 rokiem

Działalność opozycyjna w Polsce w czasach realnego socjalizmu charakteryzowała się, jak podkreślają niektórzy autorzy, swoistą nadrzędnością problematyki moralnej nad działalnością społeczną, polityczną, czy gospodarczą. Tego rodzaju stanowisko jest wspierane tezą, iż: *Jej (opozycji - M. K.) program działania składał się głównie z postulatów etycznych i norm*

¹⁵² Ibidem, s. 24.

¹⁵³ Ibidem.

*moralnych. Żądała w pierwszej kolejności przestrzegania w polityce i w życiu publicznym wartości i norm moralnych i starała się w praktyce postępować moralnie*¹⁵⁴. Chociaż nie definiowano jednoznacznie moralności podczas działań przeciwko wówczas panującemu ustrojowi, to, jak zauważa Tadeusz Buksiński, z pewnej perspektywy czasowej można wyróżnić cztery sposoby jej rozumienia, które tylko sporadycznie były wówczas uświadamiane¹⁵⁵.

Po pierwsze, to wszystko co uznawano za demokratyczne jednocześnie traktowano jako moralne. Tak więc, moralne były: demokratyczne zasady ustrojowe (polityczne, społeczne, gospodarcze), demokratyczne poglądy i działania na rzecz demokracji. Do tego wykazu dołączono również prawa oraz wolności człowieka i obywatela. Kiedy studiuje się pisma opozycyjne z tamtych czasów można dostrzec, że reguły demokracji ściśle wiązano z uprawnieniami człowieka. W ich interpretacji *system demokratyczny miał niejako z definicji stanowić ucieleśnienie takich wartości jak: wolność, równość wobec prawa, sprawiedliwość. Pozwalał na samorealizację człowieka i był zgodny z jego istotą oraz preferowanym przez ludzi w sposób naturalny porządkiem aksjologicznym*¹⁵⁶.

Po drugie, eksponowano moralność rygorystyczną (formalną), inaczej – deontologiczną. Jej istota sprowadza się do wierności wobec zbioru norm uniwersalnych występujących w życiu społecznym i prywatnym. Do najbardziej reprezentatywnych tego rodzaju norm można zaliczyć zakazy: *kłamstwa, kradzieży, oszustwa, zabójstwa, poniżania godności osoby oraz odpowiadające im nakazy: prawdomówności, uczciwości, poszanowania życia, poszanowania osoby ludzkiej itp.*¹⁵⁷ Wymienione normy nie muszą być legitymizowane przez

¹⁵⁴ T. Buksiński, *Moderność*, op. cit., s. 21.

¹⁵⁵ Zob.: *Ibidem*, s. 21 – 23.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 22.

¹⁵⁷ *Ibidem*.

inne zakazy bądź nakazy. Stopień ich ogólności i uniwersalności powoduje to, że są one postrzegane jako oddające istotę człowieczeństwa oraz gwarantujące wprowadzenie godnych człowieka stosunków interpersonalnych.

Po trzecie, w sposób oczywisty przyjmowano moralność tradycyjną, wspólnotową (obyczajowo – religijną). Ten typ moralności był uwarunkowany kulturowo i dlatego pomieszczał w sobie *wartości, uświęcone normy zachowań, zwyczaje, obyczaje, rytuały, tradycje o szczególnej wadze symbolicznej bądź aksjologicznej w danej zbiorowości*¹⁵⁸. W jej obszar wchodziły ponadto specyficznym zinterpretowane normy moralności rygorystycznej, posiadające odpowiednie uzasadnienia religijne bądź ograniczoną surowość lub intensywność obowiązywania wobec tzw. obcych. Nic więc dziwnego, że moralny wydzźwięk posiadał *udział w nabożeństwach religijnych, uroczystościach kościelnych i narodowych, odpowiednie zachowania prorodzinne i seksualne (opieka nad dziećmi, wierność małżeńska, życie bez rozvodu), nieprzerywanie ciąży, gotowość do pomocy bliźnim, wychowywanie dzieci zgodnie z tradycją itp.*¹⁵⁹

Po czwarte, eksponowano (preferowano) moralność felicytologiczną lub moralność interesów, której istota sprowadzała się do utożsamiania moralności z tym co przynosi szczęście lub pożytek człowiekowi tu, na Ziemi. Jest to moralność uniwersalna, wznosząca się ponad religie, tradycję, ustroje społeczno – polityczne czy konkretne społeczności. Jej elementy można odnaleźć w wielu kulturach i społeczeństwach. Niestety, już od czasów nowożytnych jej istota została znacznie zawężona jedynie do takiego pojmowania szczęścia, które utożsamiane jest z przyjemnością, jaką daje zdobywanie, posiadanie i używanie pożądanych rzeczy materialnych. Klasycznym przykładem tego rodzaju

¹⁵⁸ Ibidem.

¹⁵⁹ Ibidem.

interpretacji moralności jest utylitaryzm. Dla niego rację bytu posiadają (są moralne!) tylko takie działania człowieka i społeczności, które przynoszą zaspokojenie fizjologiczno – materialnych potrzeb człowieka w dłuższej perspektywie czasowej. Chodzi tu zatem o takie dobra jak: bezpieczeństwo, sytość, posiadanie, dobrobyt, władza, wypoczynek, prywatność. Naturalnie, indywidualnie ludzie mają różne potrzeby i cele, które mogą realizować. Rzecz w tym, by ich działalność na tym polu nie przeszkadzała innym jednostkom. Inaczej można stwierdzić, że granice ich wolnych działań kończą się tam, gdzie zaczynają granice wolności innych bliźnich¹⁶⁰.

Opisana powyżej nadrzędność moralności w walce opozycji o nowe, demokratyczne państwo, wynikała w znacznej mierze z głębokiego kryzysu moralnego w jakim znajdował się wówczas ustrój tzw. realnego socjalizmu. Ustrój ten teoretycznie opierał się na marksistowskich założeniach moralnych: sprawiedliwości, równości, braterstwie, wolności wspólnotowej, samorządności, dobrobycie, postępie cywilizacyjnym. Wszystkie te wartości zawarte były w obowiązujących wówczas aktach prawnych najwyższej rangi. Tak więc, z formalnego punktu widzenia zasady ustrojowe państw socjalistycznych odwoływały się do wymienionych wartości i norm moralnych. Konstytucje poszczególnych państw socjalistycznych gwarantowały *wolność osobistą obywatelom, niepodległość narodową, równość, uprawnienia do elekcji władz, do nienaruszalności ciała, do sprawiedliwego sądu, do dobrobytu. Naczelną wartością była równość faktyczna. Wolność była jej podporządkowana. Przy czym wolność utożsamiano ze zbiorem obiektywnych warunków (możliwości)realizacji ludzkiej natury i ludzkiej istoty we wspólnocie*¹⁶¹.

¹⁶⁰ Zob.: Ibidem, s. 23.

¹⁶¹ S. Lukes, *Marxism and Morality*, Oxford 1985, Clarendon Press. Podaję za: T. Buksiński, op. cit., s. 31.

Mimo tak szczytnych założeń aksjologicznych a w szczególności moralnych, w praktyce społecznej system realnego socjalizmu okazał się niemoralny. Na tak negatywną ocenę składały się m. in. następujące czynniki¹⁶²:

1. System ten nie posiadał legitymizacji społecznej (moralnej) , gdyż nie pochodził od ludu, a został „przyniesiony na bagnietach” przez innych.
2. Nie przestrzegał uniwersalnych norm i zasad moralnych, praw i wolności człowieka, jednostki traktował przedmiotowo, a nie podmiotowo.
3. Przeciwstawiał się religii, tradycyjnej moralności, zwyczajom i obyczajom, zmierzał do likwidacji historycznych wspólnot.
4. Nie gwarantował wolności sumienia, wyznania, wypowiedzi.
5. Siłą narzucał „jedynie słuszne” normy i reguły systemu (np. ateizm, kolektywną własność).
6. Nie promował i wspierał założeń zwykłej przyzwoitości w życiu społecznym i indywidualnym, lecz preferował postawy służalczości, donosicielstwa i schlebiana.
7. Tworzył wielopłaszczyznowy i wszechobecny system inwigilacji, strachu i podejrzliwości. Preferował postawy „mierne, bierne, ale wierne”.
8. W zakresie propagandy cechowało go zakłamanie, obłuda, cynizm i fałszywa „propaganda sukcesu”.
9. Bezwzględnie zwalczał przejawy wszelkiego pluralizmu i sprzeciwu ideologiczno – światopoglądowego.

Po 1989 roku sytuacja społeczno – polityczna w byłych państwach bloku socjalistycznego diametralnie się zmieniła. Trzeba jednak podkreślić, że problematyka moralna wciąż pozostała w centrum uwagi wielu gremiów

¹⁶² Zob. np.: „Znak” nr 506/1997 i nr 517/1998, a także: R. Legutko, *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Kraków 1997. Podaję za: T. Buksiński, op. cit., s. 31 – 32.

społecznych, politycznych, czy opiniotwórczych. Oceniając konkretne działania społeczne, polityczne, gospodarcze, czy inne, zwracano uwagę na ich wydźwięk czy barwy moralne. Dyskusje, spory, czy debaty dotyczące moralności ściśle wiązano z konkretną sytuacją społeczno – polityczną, umieszczano je w kontekście określonych zjawisk i zdarzeń. Odzierano je zwykle z wymiaru abstrakcyjno – teoretycznego, uznając go bardziej lub mniej świadomie za zbędny balast dynamicznie kształtującej się zupełnie nowej rzeczywistości. W takiej to właśnie sytuacji i okolicznościach miały miejsce poważne zmiany strukturalno – organizacyjne, funkcjonalne i ideowo – moralne w przeobrażającej się oraz dostosowującej do nowych okoliczności i wyzwań polskiej armii. Charakter tych przekształceń, zwłaszcza w sferze moralnej, zostanie zaprezentowany w następnej części pracy.

3.3. Moralność żołnierzy zawodowych w okresie transformacji wojska

Obecna moralność żołnierzy zawodowych (podobnie jak i etyka, czyli teoria moralności), wywodzi swe korzenie z wielowiekowych tradycji profesji wojskowej. Chronologicznie rzecz ujmując, można ową tradycję syntetycznie przedstawić przy pomocy opisu modeli (wzorców) żołnierzy, charakterystycznych dla poszczególnych okresów historycznych. Są to następujące modele:

- eposowy (wojownik piękny, silny i sprawny, koniecznie szlachetnie urodzony, zabiegający nade wszystko o swoją dobrą sławę);
- męstwa i ascezy (to przede wszystkim wojownik dumny ze swej pokory i posłuszeństwa);
- urzędnika państwowego (czyli wojownik ekwita, który stoi na straży prawa i porządku państwowego, jednocześnie traktujący swe zajęcie jako podstawowe źródło dochodów);

- rycerza (to wojownik traktujący swe zajęcie jako przygodę i okazję dla zdobycia sławy. Przestrzega zasad walki i troszczy się o swój honor);
- zawodowca (żołnierz najemny, dla którego najistotniejszy jest dochód płynący ze służby wojskowej);
- „obowiązkowca” (to wojownik z poboru, który wypełnia obowiązek służby na rzecz społeczeństwa i państwa);
- intelektualisty w mundurze (?) (żołnierz-ochotnik, „wojownik wiedzy”, dbający o zachowanie sprawiedliwości, słuszności i bezpieczeństwa)¹⁶³.

W tym miejscu należy zauważyć, że na przestrzeni dziejów na treść, rolę i funkcje moralności (i etyki) żołnierskiej, największy wpływ wywierały panujące w danej epoce stosunki społeczno-ekonomiczne i kulturowe. W okresie Starożytności ceniono przede wszystkim takie wartości (cnoty) jak: siłę fizyczną, odwagę, męstwo, waleczność, bohaterstwo, honor, prawość, sprawiedliwość, mądrość, umiar, słuszną dumę. Czasy Średniowiecza szczególnie eksponowały: wierność oraz służbę Bogu i panu, męstwo, mądrość, umiarkowanie, ale także: wiarę, nadzieję i miłość. Odrodzenie z kolei, to głównie zwrócenie uwagi na osobisto-obywatelskie cechy osobowości i charakteru żołnierzy. W epoce Oświecenia najważniejsze były: oddana służba Ojczyźnie i narodowi, patriotyzm, uczciwość, prawdomówność i skromność. W Polsce, po utracie niepodległości w 1795 roku, pojawił się nowy ideał żołnierza-obywatela, dla którego fundamentalną wartością stała się walka o odzyskanie niepodległości. Ważne miejsce zajmowały również: godność, honor, koleżeństwo, sprawiedliwość, odpowiedzialność i obowiązkowość. W latach II Rzeczypospolitej (1918-1939) na czoło wysunięto tzw. siły moralne żołnierza.

¹⁶³ Zob.: J. Świniarski, *Filozofia wojskowych kodeksów zawodowych i honorowych* [w:] *Kodeksy honorowe*, op. cit., s. 54. Zob. także: M. Adamkiewicz, *Wybrane zagadnienia historii etosu wojska*, Warszawa 1997; M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.

W ich poczet zaliczono: charakter, wolę, zaufanie do siebie i innych, honor, karność, poczucie obowiązku i odpowiedzialności.

Podczas całej historii oręża polskiego zasadniczą rolę w etyce wojskowej odgrywały kategorie (wartości) moralne o charakterze ponadczasowym, uniwersalnym: honor, godność, męstwo, wierność, patriotyzm, szlachetność, odwaga, zdyscyplinowanie. Także i obecnie stanowią one osnowę postulowanej sylwetki etycznej wzorca współczesnego żołnierza: *profesjonalisty, obywatela w mundurze, wiernie stojącego na straży suwerenności i niepodległości państwa, demokracji i prawa, odpowiedzialnego członka wojskowej społeczności sojuszniczej*¹⁶⁴.

Stan moralności kadry zawodowej Wojska Polskiego stanowił przedmiot badań empirycznych przeprowadzonych w Instytucie Nauk Humanistycznych AON w latach 2000-2001¹⁶⁵ oraz w 2003 roku¹⁶⁶. W pierwszym przypadku, badania ankietowe oraz wywiady przeprowadzono we wrześniu 2000 oraz maju 2001 roku. Objęto nimi próbę 295 żołnierzy zawodowych Wojsk Lądowych oraz Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, a także oficerów - studentów pierwszego roku Akademii Obrony Narodowej. W drugim przypadku, badania ankietowe zostały przeprowadzone we wrześniu 2003 roku na próbie żołnierzy zawodowych Wojsk Lądowych, Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej oraz Marynarki Wojennej. W zakres badań włączono ponadto oficerów – studentów trzeciego semestru Akademii Obrony Narodowej. Ogółem przebadano 310 osób. Mimo, iż w obu przypadkach przebadane zbiorowości, ze względu na sposób doboru badanych, nie stanowiły prób reprezentatywnych populacji generalnej

¹⁶⁴ M. Kubiak, K. Loranty, *Etyka zawodowa żołnierzy demokratycznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 40.

¹⁶⁵ Zob. np.: *Etyka zawodowa żołnierzy Wojska Polskiego w uwarunkowaniach wymogów państwa demokratycznego*, praca badawcza pod kier. K. Lorantego, AON, Warszawa 2000.

¹⁶⁶ Zob.: *Świat wartości żołnierzy zawodowych jako kryterium jakościowych przeobrażeń Sił Zbrojnych III RP*, praca badawcza pod kier. K. Lorantego, AON, Warszawa 2003.

kadry zawodowej, to jednak uzyskanie wyników empirycznych z tak zróżnicowanych rodzajów sił zbrojnych, oddziałów, pododdziałów i środowisk, w pełni uprawniało do formowania uogólnień o szerszym zakresie.

Przeprowadzone w latach 2000 – 2001 badania opinii kadry zawodowej stały się interesującym, w miarę aktualnym źródłem obrazu rzeczywistości społecznej instytucji wojska w Polsce¹⁶⁷. Wyraźnie wskazały na silny wpływ wartości dominujących we współczesnym społeczeństwie polskim na postawy żołnierzy zawodowych. Biorąc pod uwagę fakt, że uznawane i urzeczywistniane przez kadre WP wartości są istotnym elementem oddziałującym na moralny wizerunek armii, uwidacznia się niesłychanie ważna rola etyki zawodowej żołnierzy w tym procesie. Obejmuje ona bowiem istotne pole oddziaływań społeczności i instytucji na jednostkę oraz wpływy systemu wartości owej jednostki na otaczające środowisko. Zatem, szeroko ujmując zakres znaczeniowy pojęcia *etyka zawodowa*, można w uprawniony sposób interpretować zjawiska społeczne zachodzące w instytucji wojska, jako zdeterminowane w znacznym zakresie przez postawy i zachowania moralne kadry zawodowej.

Etyka zawodowa pełni istotne funkcje regulacyjne w procesie kreowania i kształtowania stosunków społecznych w armii oraz określania postaw kadry wobec instytucji wojska i obowiązków służbowych. Chroni ponadto przed nadużyciami moralnymi wiążącymi się ze specyfiką służby wojskowej, a także wpływa na prestiż żołnierzy zawodowych w społeczeństwie. Wyniki badań udowodniły, że w społeczności wojskowej istnieje szereg zagrożeń wpływających bądź to z preferencji określonych, negatywnych postaw moralnych kadry zawodowej, bądź też z niedostatecznego wpływu norm instytucjonalnych na pożądany w armii system wartości. Jednym z

¹⁶⁷ Por.: M. Kubiak, K. Loranty, op. cit., s. 110 - 112.

charakterystycznych, a jednocześnie negatywnych zjawisk jakie uwidoczniły omawiane badania, okazała się wciąż silna pozycja w wojsku przedmiotowych standardów waluacji. W tym kontekście można stwierdzić, że: *Jest więc armia typowym światem kultury ludzi-przedmiotów, w którym tak mało osób poczuwa się sprawcami własnych czynów. Dopóki jednostka postrzega otaczającą przestrzeń społeczną jako barierę własnej aktywności, jako siłę panującą nad człowiekiem, narzucającą algorytmy postępowania, nie może być podmiotem i wydaje się, że nie może być również autorem czynów moralnych*¹⁶⁸.

Bardzo wiele do myślenia i refleksji daje porównanie wartości preferowanych przez kadre zawodową z wartościami, jakie, według badanych, są najbardziej cenione w wojsku lub też najbardziej wpływają na rozwój kariery wojskowej. Otóż, respondenci wysoko sobie cenią godność, wolność, niezależność myślenia, odwagę cywilną, odpowiedzialność, umiejętność zespołowego działania. Jednak pośród wartości, które w ich opinii są najistotniejsze w macierzystym środowisku zawodowym, na pierwszym miejscu wymieniają pieniądze. Zaangażowanie społeczne, skromność i prawdomówność umieszczają natomiast na ostatnich miejscach sporządzonej klasyfikacji. Aby odnieść sukces w karierze wojskowej należy, według badanych, posiadać znajomości i układy oraz kierować się sprytem i cwaniactwem. W tym przypadku nie jest przydatna ani uczciwa służba, ani pracowitość. Widać więc, że *normy służące adaptacji jednostki do wymagań instytucji przyczyniają się w znacznym zakresie do deprivacji wartości określających jakość życia społecznego w tej instytucji*¹⁶⁹.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 110.

¹⁶⁹ Ibidem, s. 111.

Wbrew opiniom Marii Janion¹⁷⁰, znaczna część badanej kadry zawodowej (niemal połowa), zdecydowanie opowiada się za romantycznym wzorcem pełnienia służby wojskowej. Z tego punktu widzenia można kadre zawodową, a więc i armię, porównać do swoistego *skansenu aksjologicznego*, ponieważ to tutaj nadal pielęgnowane są wartości przebrzmiałe w szerszym otoczeniu społecznym. Jednak, jak obrazują to także wyniki omawianych badań, w coraz mniej szczelnej (hermetycznej) armii, pojawiają się „wartości” przenikające ze społeczeństwa. Zysk jako główne kryterium ludzkiej aktywności, egoistyczny i agresywny indywidualizm oraz wreszcie relatywizm wartości, nie są już czymś incydentalnym w świecie wartości żołnierzy zawodowych. Wydaje się, że mogą one coraz bardziej poszerzać obszar swego oddziaływania wśród środowisk kadry zawodowej...

Wyniki omawianych badań potwierdzają tezę, że *większość negatywnych zjawisk w życiu społecznym wojska ma swoje źródło w określonych uwarunkowaniach instytucjonalnych, a nie w systemie wartości kadry zawodowej*¹⁷¹. W tym miejscu dostrzec można pewną sprzeczność. Otóż, instytucja kreuje zachowania uderzające zarówno w interesy (dobro) swych członków, jak i jej samej. Jej członkowie żyją w dyskomforcie psychicznym i moralnym, gdyż nie mogą w owej instytucji realizować bliskich sobie wartości, które, z drugiej strony, zaświadcza o sile instytucji. Jednak, z drugiej strony, tak zaprezentowana wykładnia stanowi znaczne uproszczenie powyższego problemu. To przecież właśnie konkretni ludzie stanowią zarówno samą instytucję, jak i funkcjonujące w niej normy. Zaświadcza to o małej trwałości i stabilności systemu wartości jednostek.

¹⁷⁰ Maria Janion w pracy z 1996 roku pt. „Czy będziesz wiedział co przeżyłeś?”, dowodzi, że w polskiej kulturze uwidocznił się w ostatniej dekadzie XX wieku zanik romantyzmu tyrtejskiego, wymagającego ofiar i poświęcenia dla wspólnego dobra i nastąpił zmierzch paradygmatu romantyczno-symbolicznego.

¹⁷¹ M. Kubiak, K. Loranty, op. cit., s. 112.

Instytucja wojska winna stale podtrzymywać i wzmacniać określony kompleks wartości oraz oceniać z tego punktu widzenia postawy i zachowania kadry zawodowej. Badania wykazały, iż aktywność armii w tym względzie jest nie tylko niewystarczająca, ale wprost zmierza w innym kierunku. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że *wszystko co dobre w armii zawdzięcza ona ludziom, a głównie tej niewielkiej odrobinie podmiotowości tkwiącej w nich, dzięki której potrafili oprzeć się negatywnym wpływom instytucji*¹⁷².

Jak wynika z przeprowadzonych badań, w armii występują zauważalne zakłócenia w funkcjach etyki zawodowej żołnierzy, ponieważ:

- występują znaczne rozbieżności pomiędzy systemem wartości oficjalnie lansowanym przez wojsko, a tym realnie urzeczywistnianym w codziennym życiu społecznym tej instytucji;
- kadra zawodowa postrzega armię jako instytucję o mało stabilnych i wyrazistych wartościach;
- zbyt często występują konflikty w relacjach przełożony-podwładny;
- instytucja wojska charakteryzuje się niekiedy samodestrukcyjną aktywnością w sferze życia społecznego.

Kolejne, przeprowadzone we wrześniu 2003 roku badania empiryczne kadry zawodowej, z jednej strony, ponownie potwierdziły istotne oddziaływanie na postawy żołnierzy zawodowych wartości dominujących w społeczeństwie, z drugiej zaś, wskazały na specyfikę tej instytucji, w której jednak funkcjonuje odrębna hierarchizacja (ranking) wartości ogólnospołecznych¹⁷³. Dotyczy to m. in., takiej ważnej kategorii jak patriotyzm. W poprzednich badaniach wskazano, że armia jest swoistym *skansenem aksjologicznym*, gdzie pielęgnuje się wartości już przebrzmiałe w szerszym otoczeniu społecznym. Również i w badaniach z

¹⁷² Ibidem.

¹⁷³ Zob.: *Świat wartości...*, op. cit., s. 84.

2003 roku okazało się, że patriotyzm jest wartością w znaczny sposób określającą sens współczesnej służby wojskowej. Ponadto, znacznym uznaniem i szacunkiem cieszą się wśród respondentów postawy patriotyczne odwołujące się do istoty romantyzmu tyrtejskiego, związanego z koniecznością ponoszenia ofiar i poświęceniem dla dobra wspólnego. Zarysowała się także tendencja, gdzie znacznie mniej badanych niż przed trzema laty, bezwzględnie akceptuje postawę całkowitego poświęcenia w walce, symbolizowaną przez generała Sowińskiego. Nie ma to jednak wiele wspólnego z preferowaniem postaw zachowawczych. Żołnierze zawodowi w dalszym ciągu wyrażają gotowość do narażania życia w obronie demokracji i wolności, właściwie pojmują potrzebę udziału w operacjach wojskowych poza granicami kraju. Trzeba jednak dodać, że do tego ostatniego, w znacznej mierze motywuje ich także niezadowolająca sytuacja materialna rodzin wojskowych.

Respondenci, podobnie jak i ich poprzednicy, największą wagę przywiązują do symboli będących ikonami tożsamości narodowej i państwowej (hymn państwowy, barwy narodowe, godło państwowe, rota przysięgi wojskowej, mundur wojskowy). Stosunkowo małą rolę, w ich opiniach, odgrywają natomiast symbole kojarzone z aktualnymi przeobrażeniami militarnymi i politycznymi (znak NATO, flaga Unii Europejskiej).

Negatywnym zjawiskiem, wpisującym się w swoisty proces *dezutopizacji* środowiska wojskowego, jest występowanie niektórych patologii, charakterystycznych dla zewnętrznego środowiska społecznego. Chodzi tu przede wszystkim o korupcję i protekcję. Jak wykazały badania, żołnierze zawodowi *przywiązują dużą wagę do urzeczywistniania wartości godnościowych, muszą być w związku z tym w stanie ciągłego dysonansu poznawczego i aksjologicznego. Z jednej strony, armia lansuje takie wartości jak honor, lojalność wobec przełożonych, z drugiej natomiast, coraz bardziej oczywiste stają się dla każdego, że decydującymi czynnikami o karierze są*

*układy i znajomości oraz spryt i cwaniactwo*¹⁷⁴. W tym miejscu pojawia się istotne pytanie (dylemat moralny): Jak zachować honor i godność, a jednocześnie zapewnić sobie optymalne warunki rozwoju kariery?

Następną, niepokojącą tendencją ujawnioną w trakcie badań, są społeczne reprezentacje przeobrażeń sił zbrojnych funkcjonujące w środowisku kadry zawodowej. Ich najbardziej charakterystyczną cechą jest głęboki pesymizm. Wystąpił on zarówno podczas badań ankietowych jak i w trakcie otwartych wywiadów pogłębionych. Nie sprzyja on motywacji kadry do właściwej pracy i służby na rzecz instytucji, tym bardziej, że w życiu bez nadziei na poprawę, bardzo często zachodzą zjawiska samospełniających się proroctw. Negatywnie odczuwane przez kadrę skutki przeobrażeń w armii, są także powodem generowania ograniczonego zaufania do demokratycznych władz i mechanizmów funkcjonowania sił zbrojnych w państwie. Badani dostrzegają konieczność i zalety demokratycznej kontroli nad armią, ale wskazują również na, ich zdaniem, *negatywny wpływ tej instytucji na funkcjonowanie wojska*.

Korzystne tendencje, w porównaniu z wynikami poprzednich badań, zaobserwowano w obszarze relacji społecznych w wojsku, zwłaszcza w stosunkach podwładny - przełożony. Nastąpiła znacząca poprawa wzajemnego postrzegania się i oceny postaw w służbie. Owe *relacje interpersonalne w wojsku, a szczególnie w najbliższym otoczeniu zawodowym, są obecnie odbierane przez kadrę zawodową, jako jeden z nielicznych obszarów aktywności armii, spełniający oczekiwania żołnierzy zawodowych*¹⁷⁵.

Przeprowadzone badania potwierdziły, że wartością wciąż zyskującą na znaczeniu w środowisku żołnierzy zawodowych są pieniądze. Nie ma to jednak związku z przeobrażeniami w systemach aksjologicznych respondentów. Po

¹⁷⁴ Ibidem, s. 85.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 86.

prostu, człowiek najsilniej odczuwa tę potrzebę, którą akurat ma niezaspokojoną. Jest to zjawisko w pełni normalne i naturalne. *Kadra zawodowa w batalionach, pułkach i brygadach nie pragnie zostać finansowymi potentatami. Chce tylko bezpieczeństwa bytu dla swojej rodziny, która jest dla nich wartością najważniejszą, aby móc poświęcić się służbie wojskowej*¹⁷⁶. W tym miejscu należy zauważyć, że istotny wpływ na opinię badanych o roli konkretnych wartości w życiu środowiska wojskowego wywiera nowy model kulturowy współczesnego społeczeństwa polskiego. To właśnie pieniądze stanowią jego podstawowy komponent. Dają nie tylko poczucie bezpieczeństwa bytowego, ale nadto zaświadczenia o prestiżu i pozycji społecznej. Dzięki ich posiadaniu można realizować potrzeby wyższego rzędu.

W trakcie uogólniania i podsumowywania wyników badań zaobserwowano pewną nostalgię respondentów wynikającą z tęsknoty za światem trwałości i pewności, aksjologicznej homogeniczności, *światem w którym istnieją jasne kryteria dobra i zła*. Ponadto, pojawiły się wartości wpływające z autorytarnych osobowości żołnierzy zawodowych. Związane są one z gloryfikacją władzy, uległością i podporządkowaniem wobec niej, ale także wysokimi wymaganiami moralnymi, jakich oczekuje się od osób ją sprawujących.

W ostatnich latach znaczny, a może nawet dominujący wpływ na stan opinii i nastrojów, a w efekcie i moralności zawodowej kadry wywierała realnie dokonująca się reforma (restrukturyzacja, redukcja?) polskiej armii. W latach 2001 – 2003 Wojskowe Biuro Badań Socjologicznych przeprowadziło w środowisku żołnierzy zawodowych kilka reprezentatywnych badań empirycznych¹⁷⁷, które stały się podstawą do zaprezentowania istotnych

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ Zob.: W. Nowosielski, *Wpływ reform prowadzonych w Siłach Zbrojnych RP na morale środowisk wojskowych*. Sprawozdanie z badań, WBBS, Warszawa 2001; M. Wachowicz, *Generalny sondaż nastrojów*

wniosków i uogólnień charakteryzujących m. in. poziom (jakość) moralności zawodowej kadry¹⁷⁸. To co bardzo charakterystyczne dla wyników badań opinii kadry na temat reform w wojsku, to fakt, że od 1996 roku aż ponad 80 % respondentów oceniało je negatywnie. Niekorzystne, często wręcz złe efekty wielokrotnie weryfikowanego „Programu przebudowy i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001 – 2006” żołnierze zawodowi widzieli przede wszystkim w sferze społecznej: kadrowej, finansowej i socjalnej¹⁷⁹. Trafnie zauważa Tadeusz Iwanek, iż dla kadry *Wojska Polskiego plan ten kojarzy się głównie z likwidacją jednostek wojskowych i instytucji, restrukturyzacją równoznaczną ze zwolnieniami i przyspieszonym odchodzeniem na wymuszone i przedwczesne emerytury lub – w najlepszym wypadku – ze zmianą miejsca służby. W ocenie tej części kadry plan ten jest nie tylko zły ze względu na jego społeczne skutki, lecz także ze względu na jego niezrozumiałe zaplanowanie i wadliwe realizowanie w praktyce. Rozczarowanie i gorycz kadry biorą się stąd, że kadra sama była orędownikiem zmian i przez wiele lat znosiła koszty transformacji sił zbrojnych*¹⁸⁰. Dotkliwe skutki realizacji tego planu dotknęły stosunkowo liczną grupę zawodową istotną dla funkcjonowania państwa. W tym miejscu warto przypomnieć, że w okresie od 1989 roku sukcesywnie zmniejszono liczebność armii: z ponad 400 tysięcy do około 230 tysięcy w 1995 roku, ponad 190 tysięcy w 2002 roku i 150 tysięcy na

środowisk wojskowych. Sprawozdanie z badań, WBBS, Warszawa 2001; T. Iwanek, Zarządzanie czynnikiem ludzkim w aspekcie restrukturyzacji SZ RP, WBBS, Warszawa 2002; A. Kołodziejczyk, T. Iwanek, Społeczne skutki likwidacji garnizonów WP. Ekspertyza dla RCSS, WBBS, Warszawa 2002; T. Iwanek, Wpływ procesu restrukturyzacji na funkcjonowanie jednostek organizacyjnych Sił Zbrojnych RP, WBBS, Warszawa 2003; T. Iwanek, Społeczno – organizacyjne problemy zarządzania kadrami Sił zbrojnych RP, WBBS, Warszawa 2003.

¹⁷⁸ Zob.: T. Iwanek, *Restrukturyzacja organizacji zhierarchizowanej RP w opiniach i ocenach kadry WP* [w:] *Wojsko wobec wyzwań współczesnego świata* (pod red. M. Cieślarczyka i A. Dębskiej), AON, Warszawa 2005.

¹⁷⁹ Zob.: *Ibidem*, s. 202 – 203.

¹⁸⁰ *Ibidem*, s. 203 – 204.

dzień 1 stycznia 2004 roku. W pięcioleciu 2000 – 2004 zwolniono ze służby ponad 22 tysiące żołnierzy zawodowych, tak by od 1 lipca 2004 roku osiągnąć, zgodnie z nowym etatem czasu „P”, stan 81,5 tysiąca kadry zawodowej. Jest to równoznaczne z osiągnięciem uzawodowienia naszej armii na poziomie 54% (w 1989 roku było to 28%)¹⁸¹. Sposób w jaki żołnierze zawodowi rozstawali się z wojskiem był ważny szczególnie ze względów prawnych, ale także i moralnych. Zaświadczał bowiem o poziomie i jakości wypełniania przez państwo zobowiązań zarazem wobec obywateli jak i pracowników - wojskowych funkcjonariuszy tego państwa. Inaczej rzecz ujmując, dla oceny moralnej skutków redukcji kadry zawodowej i likwidacji wielu garnizonów szczególnie istotne było i jest *to z jakim stanem ducha redukowani żołnierze zawodowi opuszczają armię i gdzie znajdują godne miejsce życia dla siebie i swoich rodzin. Czy znajdują się po stronie tzw. „wykluczonych z reform”, a więc po stronie negujących dokonania ostatnich lat transformacji, czy też stanowią element składowy reformy i czynnik stymulujący dalsze zmiany*¹⁸². Dzisiaj, po kilkunastu latach nieustannych reform, restrukturyzacji, czy - najbardziej dotkliwie postrzeganej - redukcji kadry zawodowej, dominuje wśród niej poczucie zagrożenia, frustracji i niepokoju. Kadra czuje się rozczarowana zwłaszcza formą i stylem w jaki instytucja wojska traktuje swoich pracowników. Często przejawia się to w wypowiedziach typu: *Murzyn zrobił swoje Murzyn może odejść*, czy: *Wyciśnięta cytryna już do niczego się nie przyda* itp. Trzeba jednak zaznaczyć, że żołnierze zawodowi rozumieją i akceptują samą ideę koniecznych reform w armii. Nie godzą się jednak na to, by to właśnie oni płacili w tym względzie najwięcej. Z tego też, osobistego punktu

¹⁸¹ Por.: M. J. Tomczak, *Psychospołeczne koszty reform WP dla lokalnych środowisk wojskowych. Problemy zmniejszania liczebności kadry zawodowej* [w:] *Wojsko wobec wyzwań...*, op. cit., s. 215 – 217.

¹⁸² T. Iwanek, *Restrukturyzacja organizacji zhierarchizowanej...*, op. cit. s. 204.

widzenia, działania wojska jako instytucji w tym obszarze określają mianem niemoralnych.

Podsumowując tę część rozważań warto zaprezentować wnioski i uogólnienia, jakie nasuwają się w związku z wynikami badań opinii i nastrojów kadry zawodowej na tle reform dokonujących się w ostatnich latach w armii¹⁸³.

Po pierwsze, kadra zawodowa postrzegała przeprowadzaną restrukturyzację poprzez pryzmat jakości sfery swego życia służbowego i rodzinnego. Dominowały obawy co do dalszego, pomyślnego przebiegu kariery zawodowej.

Po drugie, żołnierze zawodowi wyrażali szczególny krytycyzm wobec warunków finansowych swojej służby w wojsku, stanu opieki zdrowotnej, a także wobec stosunku przełożonych do problemów podległej kadry.

Po trzecie, bardzo krytycznie oceniano rezultaty działań i funkcjonowanie organów oraz instytucji przedstawicielskich reprezentujących interesy kadry.

Po czwarte, badania wykazały, obok obniżenia się poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji zawodowej kadry, niski poziom bezpieczeństwa bytowego ich rodzin.

Po piąte, nawarstwienie się w restrukturyzowanych jednostkach wielu negatywnych zjawisk sprzyjał pojawieniu się i widocznemu wzrostowi różnego typu patologii.

Po szóste, konglomerat nasilających się rozmaitych zjawisk w restrukturyzowanych jednostkach i ich bliskim otoczeniu powodował osłabienie kondycji psychofizycznej (zmęczenie) żołnierzy zawodowych oraz obniżenie ich efektywności w różnych płaszczyznach aktywności.

Po siódme, zaledwie co trzeci badany pozytywnie ocenił wpływ działań restrukturyzacyjnych na jakość wykonywanych zadań służbowych oraz

¹⁸³ Zob.: Ibidem, s. 206 – 211.

organizację służby i pracy. Ponad połowa twierdzi natomiast, że restrukturyzacja nie tylko nic nie zmieni w sposobie funkcjonowania wojska, to jeszcze przyczyni się do pogorszenia jego dotychczasowej sytuacji.

Jak wyraźnie widać, głosy krytyczne wobec działań restrukturyzacyjnych zdecydowanie dominują w opiniach zainteresowanej kadry.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując dotychczasowe, będące jedynie skromną i niepełną próbą zarysowania stanu moralności polskiej kadry zawodowej w pierwszych latach XXI. wieku rozważania, nie sposób nie zauważyć, że w tej dziedzinie sytuacja jest ambiwalentna: jednocześnie zła i dobra. Zła, gdyż w armii za często występują niekorzystne zjawiska i warunki dla pełnienia właściwej, dobrej, uczciwej oraz godnej służby. Dobra, ponieważ zdecydowana większość żołnierzy zawodowych postępuje moralnie i potrafi dostrzec oraz przeciwstawić się złu w swym środowisku.

Opisane również w ostatnim rozdziale zjawiska towarzyszące w sferze społecznej i moralnej procesom restrukturyzacyjnym w wojsku, najczęściej wywierały negatywny wpływ na atmosferę służby i pracy, a także powodowały swoiste rozchwianie postaw i zachowań moralnych kadry¹⁸⁴. Nadto, zauważyć można było także znaczne osłabienie więzi społecznych w środowiskach wojskowych oraz kruszenie przywiązania czy szacunku wobec profesji wojskowej, macierzystej jednostki lub instytucji wojskowej. Nastąpiła swoista „atomizacja” i indywidualizacja postaw wobec zawodu, często traktowanego już nie jako powołanie, misja czy służba, lecz jako zwykła, podobna do innych praca – źródło utrzymania siebie i rodziny. Wyraźnie obniżyło się poczucie pewności (stabilizacji) zawodowej. Kadra, choćby na skutek wprowadzonych w 2004 roku indywidualnych kontraktów, czuje się zaniepokojona i zagrożona możliwością szybszego niż dotychczas, niechcianego rozstania z zawodem. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że i te badania transparentnie pokazały, jak ambiwalentny jest stosunek żołnierzy zawodowych do restrukturyzacji. Z jednej strony, kadra doskonale zdaje sobie sprawę z konieczności niezbędnych reform

¹⁸⁴ Zob.: Ibidem, s. 209.

w armii, z drugiej natomiast, postrzega siebie jako swego rodzaju kozła ofiarnego tych procesów. Powstałe w tym momencie u niej uczucie „rozdarcia wewnętrznego”, nie wpływa pozytywnie na stan ducha żołnierzy zawodowych. Pojawiają się uczucia rozczarowania, rozgoryczenia i frustracji, prowadzące niekiedy do stanów apatii, zniechęcenia i rezygnacji. Wzmacniają się także przesłanki do powstania i nasilenia zjawisk patologicznych w środowiskach wojskowych.

Bez trudu można zatem zauważyć, że trwające już kilkanaście lat działania restrukturyzacyjne w sumie negatywnie wpłynęły na znaczną część środowiska kadry zawodowej. Wynika z tego wniosek natury bardziej ogólnej – żadnej zhierarchizowanej, zbiurokratyzowanej i względnie szczelnej instytucji czy organizacji nie służą nagłe, często chaotyczne, czy koncepcyjnie niespójne zmiany. Mimo, że cel owych zmian może być ze wszech miar słuszny, to jednak bardzo ważne są także drogi, sposoby, metody i koszty z nim związane. W sferze społecznej nie można dopuścić do spustoszeń (zwłaszcza moralnych), bowiem jest to zjawisko niesłychanie niebezpieczne zarówno dla środowiska kadry zawodowej, wojska jako instytucji, ale także szerzej – godzi w interesy bezpieczeństwa społeczeństwa i państwa.

Na koniec tego krótkiego podsumowania warto jednak dodać, że zarówno problemu etyki zawodowej, jak i moralności zawodowej nie należy absolutyzować, czy też przeceniać. Warto bowiem mieć na uwadze, że nie są one jedynymi wyznacznikami *postępowania ludzi, zwłaszcza że wiele dylematów moralnych pojawia się na gruncie potrzeb ekonomicznych i działań w celu zapewnienia środków materialnych do godnego życia*¹⁸⁵.

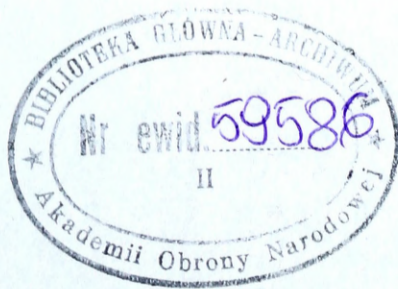
¹⁸⁵ M. Kubiak, K. Loranty, op. cit., s. 117.

BIBLIOGRAFIA

1. Adamkiewicz M., *Wybrane zagadnienia historii etosu wojska*, Warszawa 1997.
2. Bocheński J. M., *De virtuti militari. Zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993.
3. Borgosz J., *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, Warszawa 1989.
4. Buksiński T., *Moderność*, Poznań 2001.
5. Cytowski J., Rudnicki B., Szweda E., *Historia wychowania wojskowego w Polsce do 1864 roku*, Warszawa 1991.
6. Czartoryski A., *Katechizm rycerski*, Warszawa 1993.
7. Didier J., *Słownik filozofii*, Wyd. „Książnica” 1992.
8. *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie* (pod red. R. Rosy), Siedlce – Chlewiska 1999.
9. *Edukacja obywatelska i działalność informacyjna w wojsku wobec perspektywy integracji z NATO*, Warszawa 1997.
10. *Ekofilozofia, bioetyka, etyka biznesu. Aktualne problemy współczesności* (pod red. J. Jaronia), Siedlce 2004.
11. *Encyklopedia filozofii* (pod red. T. Hondericha), t.1 – 2, Poznań 1999.
12. *Etyka oficera – inżyniera* (pod red. J. Urbańskiego), WAT, Warszawa 1997.
13. *Etyka zawodu wojskowego* (pod red. M. Adamkiewicza), WAT, Warszawa 1998.
14. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
15. J. Jaroń, *Wybrane problemy etyki*, Warszawa 1987.
16. Jaroszewski P., *Etyka. Dramat życia moralnego*, Warszawa 1996.

17. *Kodeks honorowy oficera Wojska Polskiego*, Warszawa 1995.
18. *Kodeksy honorowe. Między tradycją a współczesnością* (pod red. M. Adamkiewicza), Warszawa 1999.
19. Kołodziejczyk A., *Godność i honor żołnierski*, Warszawa 1987.
20. Kubiak M., Loranty K., *Etyka zawodowa żołnierzy demokratycznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
21. *Mały słownik etyczny* (pod red. S. Jedyńaka), Bydgoszcz 1999.
22. *Oksfordzka ilustrowana historia filozofii* (pod red. A. Kenny'ego), Poznań 2001.
23. Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.
24. Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1997.
25. Pawlikowski T., *Zarys dziejów filozofii*, Warszawa 2003.
26. Pinker S., *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*, Gdańsk 2005.
27. Płużański T., *Przyjaciel mądrości*, Warszawa 1993.
28. Podsiad A., *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000.
29. Popkin R. H., Stroll A., *Filozofia*, Poznań 1995.
30. *Przewodnik po etyce* (pod red. P. Singera), Warszawa 1998, 2000.
31. *Siły Zbrojne Trzeciej Rzeczypospolitej. Myśli i rozważania* (pod red. J. Zajdzika), Warszawa 1996.
32. *Słownik etyczny* (pod red. S. Jedyńaka), Lublin 1990.
33. *Służyć Ojczyźnie*, DW WP, Warszawa 1991.
34. Sułek M., Świniarski J., *Etyka jako filozofia dobrego działania zawodowego*, Warszawa 2001.

35. Sułek M., J. Świniarski J., *Etyki zawodowe. Wstęp do etyki biznesu*, AON, Warszawa 1998.
36. Ślipko T. SJ, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002.
37. Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1 – 3, Warszawa 1993.
38. Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, Warszawa 1962.
39. Vardy P., Grosch P., *Etyka. Poglądy i problemy*, Poznań 1995.
40. Vesey G., Foulkes P., *Słownik encyklopedyczny. Filozofia*, Wyd. RTW 1997.
41. *Wojsko wobec wyzwań współczesnego świata* (pod red. M. Cieślarczyka i A. Dębskiej), AON, Warszawa 2005.



S/6435

9,80